

# Pierwsze spotkania wyborców z kandydatami na posłów w woj. białostockim

W sobotę i niedzielę, odbyły się na Białostocczyźnie pierwsze spotkania wyborców z kandydatami na posłów do Sejmu PRL z okręgów naszego województwa.

Ponad 150 pracowników Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego gościło u siebie kandydata na posła, zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisława Juchnickiego. Na spotkaniu tym tow. Juchnicki zapoznał zebranych z zadaniami woj. białostockiego w latach 1961—1965. W spotkaniu uczestniczyli również I sekretarz KP PZPR — tow. Błoch i naczelny dyrektor ZZPB — Wacław Spalek. Dyrektor ZZPB omówił plan rozwoju Zambrowa i zakładów.

Wypowiedzi wyborców dotyczyły głównie problemów budownictwa mieszkaniowego, budowy szpitala oraz budowy szkół w Zambrowie i pow. zambrowskim.

Kandydat na posła — Stanisław Juchnicki, ustosunkowując się do zgłoszonych postulatów, podkreślił, że o ich realizacji decydować będzie hierarchia potrzeb i możliwości.

W niedzielę spotkali się również z wyborcami — Eugenija Miklaszewicz — nauczycielka Szkoły Cwiczeń w Elku, Ludwika Jakubowska — kierownik Szkoły Podstawowej w Grabowie z mieszkańcami Turośli (pow. kolneński), Maksym Rudczyk —

(Ciąg dalszy na str. 4)

# Ferie w szkołach wyższych od 31 bm. do 5 kwietnia

WARSZAWA (PAP) 19. 3. Ferie wiosenne w szkołach wyższych podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego rozpoczynają się 31 bm. i trwają do dnia 5 kwietnia włącznie.

# Pocztówka z Chin



W prowincji Junnan rozpoczął się zbiór białej bawełny, której miasteczka bulwy są doskonałym pożywieniem. Fot. — CAF

**TOTO-LOTEK**  
11, 14, 28, 29,  
36, 45 [47]

**Nie zwlekaj ze sprawdzeniem swego nazwiska na liście wyborców!**

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 63.353

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 67 (2988) Poniedziałek, 20. III. 1961 r. Cena 50 gr

# Spotkanie mieszkańców stolicy z Wł. Gomułką

# Wystawa skarbów kultury narodowej na Wawelu

Po przeszło 20 latach zagranicznej tułaczki skarby kultury narodowej, znalazły się w komnatach zamku królewskiego na Wawelu. Ekspozycja ich, w całkowicie nowo urządzonej pomieszczeniach zamku, otwarta została w godzinach wieczornych w sobotę 18 bm.

Na uroczystość otwarcia przybyli m. in. minister Kultury i Sztuki — T. Gałkiński i I sekretarz KW PZPR w Krakowie L. Motyka.

# 4 tajemnicze eksplozje w Paryżu

PARYŻ (PAP) 19. 3. W nocy z piątku na sobotę w różnych dzielnicach Paryża nastąpiły 4 tajemnicze eksplozje. W sobotę wzmocnione oddziały policji patrolowały ulice paryskie w poszukiwaniu sprawców wybuchów. Według dotychczasowych doniesień nie ma ofiar w ludziach. Jeden wybuch nastąpił w pobliżu budynku senatu, a drugi w odległości około 200 metrów od komendy policji. Czwarą najpotężniejszą eksplozją obudziła setki mieszkańców Paryża i wyrządziła poważne szkody.

# Krwawe zamieszki w Angoli

LONDYN (PAP) 19. 3. W Angoli — portugalskiej kolonii w Afryce — doszło ponownie do zamieszek. Wynika to z informacji korespondenta lizbońskiego dziennika „Diário Popular” w Luanda, który twierdzi, iż w wyniku ostatnich zamieszek zginęło kilkudziesięciu Europejczyków.

Do zamieszek doszło w okolicy Luanda, gdzie powstały zaatakowały posterunki policji i urzędów celnych.

Według informacji wspomnianego korespondenta, władze kolonialne wysłały do tego okręgu wzmocnione oddziały piechoty i spadochroniarzy, a także kilka samolotów.

LONDYN (PAP) 19. 3. Według doniesień z Lizbony, ministerstwo posiadłości zamor-

# Targi krajowe „Wiosna-61” - otwarcie

POZNAŃ (PAP) 19. 3. 19 bm. o godz. 10 — przy niesprzyjającej niestępnie, deszczowej pogodzie — otwarte zostały VII Targi Krajowe „Wiosna-61”.

Oficjalnego otwarcia wiosennych targów dokonał wicepremier E. Szyr. Następnie goście, wśród których był m. in. minister Handlu Zagranicznego W. Trąpczyński, udali się na zwiedzanie hal i pawilonów targowych.

Wartość oferowanych w br. handlowi towarów sięga 15 mln zł. Tak więc — z chwilą otwarcia „Wiosny-61” rozpoczyna się dla ponad 3 tys. wystawców i wieluset kupców pracowity tydzień targowy.



W czasie pobytu tu w WWP w Czarnej Wsi wicepremier Julian Tokarski rozmawiał z wieloma robotnikami zakładów.

NA ZDJĘCIU: wicepremier w rozmowie z robotnikiem z działu montażu kotłowni — Tadeuszem Wilczewskim.

# Po wizycie wicepremiera tow. J. Tokarskiego na Białostocczyźnie

# A. Gromyko na śniadaniu u D. Ruska

WASZINGTON (PAP) 19. 3. W sobotę sekretarz Stanu USA Dean Rusk podejmował śniadaniem ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromykę, który przybył z Nowego Jorku do Waszyngtonu na specjalne zaproszenie Ruska. W śniadaniu brał również udział stały przedstawiciel USA w ONZ, Adlai Stevenson.

Agencje zachodnie podkreślają, iż było to pierwsze bezpośrednie spotkanie ministrów spraw zagranicznych ZSRR i USA od czasu nieudanej konferencji na najwyższym szczeblu w maju ub. r.

# Odrzutowiec pomógł...schwytać bandytę

PARYŻ (PAP) 19. 3. Zabawny zbieg okoliczności przyczynił się w Paryżu do ujęcia bandyty, który sterroryzował wawasy przy pomocy pistoletu właściciela sklepu jubilerskiego, zrabował zawartość kasy i puzłterę.

# Co 4 robotnik grecki - bez pracy

SOFIA (PAP) 19. 3. Liczba bezrobotnych w Grecji przekroczyła ostatnio 300 tys. osób. Oznacza to, że co czwarty robotnik pozostaje bez pracy.

# 56 tys. studentów mieszka w „akademikach”

WARSZAWA (PAP) 19. 3. Na terenie całego kraju istnieje obecnie 229 domów akademickich, w których mieszka prawie 56 tys. studentów. O trosce państwa o warunki bytowe młodzieży akademickiej świadczyć może fakt, że w ostatnich 10 latach oddano do jej użytku 150 tys. m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej.

Plan 5-letni przewiduje budowę 25 dalszych domów studenckich: 5 — w Warszawie, po 4 w Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu, 3 — w Łodzi, po 2 — w Toruniu i Lublinie i 1 — w Sopocie. Łącznie da to 9.100 nowych miejsc.

# Miasto nauk rolniczych powstanie pod Moskwą

MOSKWA (PAP) 19. 3. Instytut projektowania miast opracowuje plany drugiego z kolei — po Kriukowie — podmoskiewskiego miasta — satelity. Będzie to wielki ośrodek naukowo-badawczy, skupiający instytuty i uczelnie rolnicze.

Miasto zajmie terytorium o powierzchni około 80 tys. ha, z czego połowę stanowią będą lasy i parki.

Ludność miasta — satelity wyniesie około 46 tys. osób. Budowa ukończona zostanie w 1967 roku.

# Powróciła zima?

KARPACZ (PAP) 19. 3. 19 bm. od wczesnego rana w Karkonoszach i Górach Kłodzkich śnieg bez przerwy gęsty śnieg.

Na Wybrzeżu Gdańskim po długotrwałym okresie ładnej słonecznej pogody, nastąpiło w niedzielę gwałtowne oziębnienie. Temperatura w przeciągu kilku godzin spadła z ponad 10 stopni ciepła do 2 stopni poniżej zera w ciągu dnia.

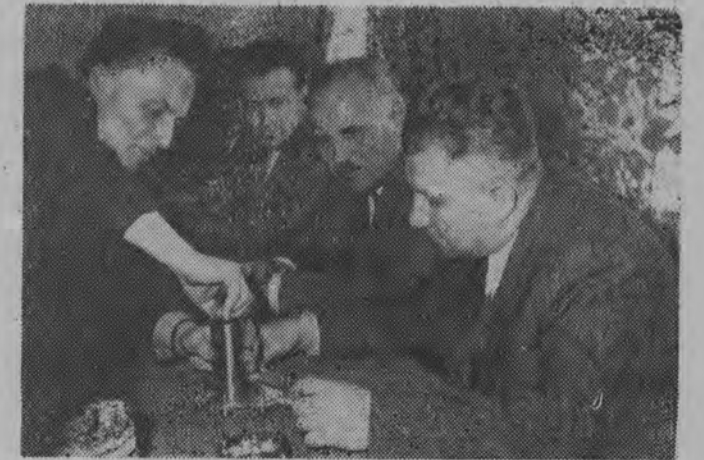
# Samoloty USA nad Chinami

PEKIN (PAP) 19. 3. W dniu 18 bm. dwa samoloty wojskowe USA naruszyły obszar powietrzny Chińskiej Republiki Ludowej w rejonie prowincji Kwantung.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, w związku z tą nową prowokacją przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych ChRL złożył poważne ostrzeżenie.

# POGODA

Zachmurzenie o charakterze zmiennym, możliwe przelotne opady śniegu lub deszczu. Temp. min. około -2, maksym. około +2 stopni. Wiatry dość silne północno-zachodnie.



NA ZDJĘCIU: wicepremier Julian Tokarski przyjmuje upominek od załogi czarnowiejskiej — miniaturowy model pralki. Fot. — J. Mzurek



# Nasz program - to dalszy rozwój Polski

Przemówienie I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki  
na spotkaniu przedwyborczym z mieszkańcami Warszawy

(Skrót)

Za niespełna miesiąc, w powszechnym i tajnym głosowaniu naród polski powoła nowy Sejm i nowe rady narodowe, wybierze 460 posłów na Sejm III kadencji i blisko 300 tys. radnych wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych i gromadzkich rad narodowych spośród kandydatów figurujących na listach wyborczych Frontu Jedności Narodu.

Kandydatów na posłów i radnych wyznaczyły, względnie akceptowały partie polityczne, a ostatecznie zatwierdziły ich sesje plenarne terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu. Partie polityczne musiały zadbać o to, aby na listach kandydatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych, jak też przedstawiciele masowych organizacji wysunięci przez ich władze naczelne, aby Sejm i rady narodowe były jak najbardziej reprezentatywne.

Przy obecnych wyborach do Sejmu i rad narodowych kierownictwo naszej partii ustaliło nowy, głęboko demokratyczny tryb wylaniania kandydatów do tych instytucji. Kandydaci naszej partii zostali wybrani na okręgowych konferencjach partyjnych, zaś delegatów na te konferencje wybierały zebrania podstawowych organizacji partyjnych, względnie konferencje zakładowe delegatów wybranych na zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych. Partyjne konferencje okręgowe dla wyborów kandydatów na posłów odbyły się we wszystkich okręgach wyborczych. Wzięło w nich udział prawie 32 tys. delegatów, którzy w tajnym głosowaniu wybrali 254 kandydatów na posłów spośród 408 kandydatów zgłoszonych.

Zgodnie z tym trybem wybrani zostali również kandydaci do wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych na zwolanych w tym celu partyjnych konferencjach wyborczych. Kandydatów do gromadzkich rad narodowych wyłonili bezpośrednio na swych zebraniach, często przy licznym udziale ludności, gromadzkie organizacje partyjne.

Kandydaci z ramienia ZSL i SD wyłonieni zostali rów-

nież przez szerokie zespoły aktywne tych Stronnictw.

Jeśli chodzi o figurujących na listach wyborczych do Sejmu i rad narodowych działaczy bezpartyjnych i reprezentantów określonych stowarzyszeń katolickich, to kandydatury ich znalazły akceptację komitetów Frontu Jedności Narodu na ich sesjach plenarnych.

Jest więc rzeczą ważną i godną podkreślenia, że o doborze kandydatów na posłów oraz na radnych zdecydowało dziesiątki tysięcy partyjnych i bezpartyjnych aktywistów społecznych, którym osoby kandydatów, ich walory osobiste, ich oddanie dla sprawy Polski Ludowej i budownictwa socjalistycznego są bezpośrednio znane.

Na listach Frontu Jedności Narodu figuruje więcej kandydatów, niż przypada miejsc zarówno w Sejmie, jak i radach narodowych. Wybrani zostaną ci, którzy kolejno otrzymają największą ilość głosów.

Wspólne listy wyborcze mogą powstawać dlatego, że wszystkie siły polityczne i społeczne skupione we Frontie Jedności Narodu ustaliły i przyjęły wspólną platformę wyborczą. Wspólna dla wszystkich partii politycznych, stanowiących kręgosłup Frontu Jedności Narodu, jest program rozwoju naszego kraju i narodu po drodze socjalizmu. W społeczeństwie naszym nie ma już antagonizmów klas społecznych, poza nielicznymi wyjątkami przede wszystkim na wsi, nie ma już wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, nie ma więc u nas warunków, które w państwach kapitalistycznych rodzą walkę klasową i zwalczające się partie polityczne.

Plany rozwojowe kraju znajdują poparcie całego narodu. Leżą one bowiem w najgłębszych interesach wszystkich warstw społecznych, każdego człowieka pracy. Plany te nie mogłyby być skutecznie wcielane w życie, gdyby wszystkie twórcze siły narodu nie były zjednoczone. Dlatego olbrzymia większość naszego społeczeństwa przyłącza się z zadowoleniem do postanowienia partii politycznych i sesji plenarnych Komitetów Frontu Jedności Narodu w sprawie list kandydatów przy nadchodzących wyborach.

## Osiągnięcia 5-lecia w rolnictwie i przemyśle

Wyniki ub. 5-lecia, tj. okresu obejmującego lata 1956 — 1960 uczyniły nasz kraj pod każdym względem silniejszym i bogatszym, a życie ludzi pracy uległo w tym czasie wydatnej poprawie. Na czoło osiągnięć wysunąć należy zwiększenie o 60 procent globalnej produkcji przemysłu. Produkcja środków wytwarzania, która warunkuje rozwój całego przemysłu i tym samym całej gospodarki narodowej wzrosła ponad 64 procent, a produkcja przedmiotów spożywczych o około 55 proc. Przyrost produkcji stali wyniósł 2.255 tys. ton węgla kamiennego prawie 10 mln ton, cementu 2.782 tys. ton, energii elektrycznej ponad 11,5 mld kWh.

Wskaźniki te mówią same za siebie. Są one najbardziej wymowną ilustracją polityki partii i rządu, polityki władzy ludowej, są sprawozdawczą legitymacją, z którą kandydaci Frontu Jedności Narodu stają przed wyborcami. Jeśli dzisiaj przemysł nasz posiada potencjał produkcyj-

ny 7-krotnie większy niż przed wojną, to wyraża się w tym fakcie przede wszystkim wyższość ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym, istota gospodarki planowej, współpraca i pomoc wzajemna krajów obozu socjalistycznego.

W zakresie produkcji rolnej osiągnięty został w ub. 5-leciu wzrost o 20,2 proc.

Mimo znacznych osiągnięć w rolnictwie, globalna produkcja rolna nie osiągnęła założonego w planie przyrostu.

W okresie ub. 5-letki wybudowano w kraju 1.781 tys. izb mieszkalnych, w tym ponad 1,2 mln izb w budownictwie mieszkaniowym typu miejskiego, 18,6 tys. izb lekcyjnych, w tej liczbie 1.070 izb w 142 szkołach. Tysiąclecia zbudowanych ze środków społecznych. Liczba łóżek w szpitalach ogólnych, psychiatrycznych i sanatoryjnych wzrosła o 30,3 tys.

W ramach środków państwowych zbudowano 2.920 km nowych dróg kołowych o nawierzchni twardej, zelektryfikowano 549 km linii kolejowych, zwiększono stan morskiej floty handlowej o

52 statki. Ilość autobusów PKS zwiększyła się o 2.682 sztuki, autobusów miejskich o 1.863. Doprowadzono wodę do 60 tys. budynków mieszkalnych i gaz do 29,3 tys. budynków. Zelektryfikowano 7.465 wsi. tj. 430 tys. zagrod chłopskich.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wyniosło w 1960 r. ok. 7,05 mln osób, tj. było większe o 550 tys. osób niż w r. 1955. Stosunkowo niewielki był

## Wzrost dochodu narodowego i realnych zarobków

Dochód narodowy Polski liczony w cenach 1956 wzrósł o około 40 proc.

Wzrost dochodu narodowego umożliwił wydatne polepszenie poziomu życiowego ludności. W planie założyliśmy wzrost przeciętnych plac realnych i dochodów ludności rolnej o 30 proc. Zadanie to zostało prawie w pełni wykonane. W r. 1960 przeciętna płaca nominalna netto na 1 zatrudnionego w gospodarce uspołecznionej była wyższa o 48,7 proc. niż w r. 1955, zaś obliczony na podstawie budżetów rodzinnych — w oparciu o stały tzw. koszyk (zestaw artykułów i usług — przeciętny wzrost kosztów utrzymania wyniósł w tym czasie 15,2 proc., co oznacza, że płaca realna wzrosła o 29,1 proc. Według szacunkowych obliczeń również o około 29 proc. wzrósł dochód ludności rolnej w gospodarstwach chłopskich.

Godne uwagi są przesunięcia w grupach zarobkowych. W r. 1955 na każdych 1000 zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej było 350 zarabiających do 800 zł miesięcznie, a obecnie jest ich tylko 66, od 801 do 1500 zł było 478, obecnie 393, od 1501 do 3 tys. zł było 161, obecnie 469, powyżej 3 tys. zł było 11, a obecnie jest 72. Grupa najmniej zarabiających zmalała więc ponad 5 razy i odpowiednio wzrósł odsetek wyżej zarabiających. Jest to wynikiem polityki plac i wzrostu kwalifikacji. Najniższe miesięczne uposażenie zostało podniesione w r. 1960 do 600 zł miesięcznie i zarobki w tej wysokości otrzymuje obecnie tylko 27 osób na każdy tysiąc zatrudnionych, podczas gdy w r. 1955 najniższa płaca wynosiła 360 zł miesięcznie, a w grupie zarabiających do 600 zł znajdowało się 155 o-

(tylko 11,1 proc.) wzrost zatrudnienia w przemyśle, przy wzroście produkcji przemysłowej o 60 proc.

Poważnym osiągnięciem jest spadek zatrudnienia w PGR, wynikiły w rezultacie gruntownej reorganizacji zarządzania nimi, zwiększenia mechanizacji robót i wydajności pracy, co łącznie z poważnym wzrostem plonów pozwoliło zlikwidować dopłaty państwa do ich działalności.

sób na każdy tysiąc zatrudnionych.

W ub. roku podniesiono też minimum zarobku wolnego od opodatkowania oraz objęto wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej jednolitą skalą podatku od uposażeń, który — jak wiadomo — w stosunku do części pracowników był wyższy o 30 proc. Te zmiany w podatkach od uposażeń zwiększają w skali rocznej zarobki ogółu zatrudnionych o sumę ponad 1,4 mld zł, co wystąpi w pełni w rb.

Placę objętą osobowym funduszem plac nie stanowią całości zarobków. Zwiększają je wypłaty z innych tytułów. Wypłaty te również poważnie wzrosły. W stosunku do poziomu z r. 1955 wypłacono w r. 1960 więcej z tytułu zasiłków chorobowych o 748 mln zł, zasiłków rodzinnych o 2.105 mln zł, nagród i wypłat godzinkowych z funduszu zakładowego o 2.580 mln zł, bezosobowego funduszu plac o 738 mln zł i innych wynagrodzeń nie objętych funduszem plac o 535 mln zł. Ogólna suma wypłat z powyższych tytułów wyniosła 19.705 mln zł, czyli o ponad 6,7 mld zł. więcej niż w r. 1955.

Przy wliczeniu wypłat z funduszu zakładowego do plac, wzrost zarobków realnych wynosi faktycznie nie 29,1 proc. — lecz 31 proc. Tak wygląda rachunek rzeczywisty. Z pełnym uzasadnieniem możemy więc powiedzieć, że w okresie minionego 5-lecia realne zarobki wzrosły nawet nieco ponad założenia planowe, mimo niepełnego wykonania planu wzrostu dochodu narodowego.

## Świadczenia socjalne i kulturalne

I mieszkańca do wysokości 500 zł tj. o 47 proc.

W tym samym czasie miały miejsce wydatna podwyżka emerytur o czym mowi wzrost wydatków państwa na emerytury z 3.069 mln zł w r. 1955 do 11.070 mln zł, w r. 1960. Jeśli doliczyć to do wydatków na usługi socjalne i kulturalne, łączna suma świadczeń z budżetu państwa wyniosła 1.558 zł na rzecz każdego mieszkańca.

W naszych socjalistycznych warunkach o poziomie życia ludzi pracy decydują nie tylko ich bezpośrednie zarobki lub dochody. Poziom ten zwiększają socjalne i kultu-

ralne, bezpłatne lub niskopłatne świadczenia państwa. W krajach kapitalistycznych ludzie pracy muszą pokrywać wydatki na te potrzeby w ogromnej części ze swych zarobków. Tak np. prawie we wszystkich krajach kapitalistycznych nieznaną jest bezpłatna służba zdrowia lub bezpłatne kształcenie w szkołach wyższych. U nas w r. ub. ponad milion dzieci i młodzieży korzystało z wczasów letnich, a około 270 tys. pracowników gospodarki uspołecznionej leczyło się w uzdrowiskach oraz około pół miliona przebywało na wczasach pracowniczych.

W krajach kapitalistycznych na zachodzie opłata czynszowa za mieszkanie pochłania z reguły 20—25 proc. zarobku — u nas co najmniej 10-krotnie niżej. Państwo dopłaca bowiem ogromne sumy do budownictwa i gospodarki mieszkaniowej. Na budownictwo mieszkaniowe typu miej-

skiego ze środków państwowych i funduszy zakładów pracy łącznie z kredytami na budownictwo spółdzielcze oraz na kapitalne remonty domów i mieszkań wydatkowano w r. 1960 sumę około 15 mld zł.

W omawianym okresie nastąpiła też wybitna poprawa zaopatrzenia rynku towarowego. Licząc w cenach porównywalnych, sprzedaż detaliczna towarów w r. ub. wzrosła w porównaniu z r. 1955 o 56,6 procent. Znikła w zasadzie spekulacja, każdy bowiem może normalnie nabyć potrzebne mu artykuły w uspołecznionej sieci handlowej.

Wkłady oszczędnościowe ludności na rachunkach PKO osiągnęły na koniec r. ub. sumę 15.484 mln zł, podczas gdy na dzień 1 stycznia 1956 r. wynosiły tylko 1.673 mln zł. Świadczy to zarówno o zwiększeniu się dochodów ludności, jak i o wzroście jej zaufania do złotówki.

## Troska o człowieka - istotą naszej polityki

W tym ogólnym bilansie sprawozdawczym nie można pominąć zmian, jakie naszły w stanie liczebności naszego narodu i strukturze ludności. Można się tu opierać na wynikach porównawczych dwóch spisów powszechnych ludności z 3 grudnia 1950 r. i 6 grudnia 1960 r.

W tym 10-letnim okresie ludność naszego kraju wzrosła o 18,9 procent, tj. o 4.723 tys. osób, czyli średnio rocznie przybywało naszemu krajowi 472 tys. nowych obywateli, a zatem przeciętny wskaźnik przyrostu wynosił 1,74 procent. Na dzień ubiegłorocznego spisu grudniowego Polska liczyła 29.731 tys. mieszkańców.

W rezultacie stałego procesu rozbudowy gospodarczej kraju i rozwoju terytorialnego miast liczba ludności zamieszkałej w miastach i osiedlach wzrosła w porównaniu z 1950 r. o 46,9 procent. Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności kraju wzrósł z 39 na 48,1 procent, w tym samym czasie udział ludności utrzymującej się z rolnictwa zmalał z 47,1 do 38,2 procent. Można tu przytoczyć, że według spisu z r. 1931 ludność miejska Polski przedwojennej stanowiła 27,4 procent ogółu ludności, a odsetek ludności rolnej wynosił 60 procent. Ilustruje to wymownie zmiany, jakie zaszły w Polsce Ludowej pod względem struktury zatrudnienia ludności.

Mimo trudności, z jakimi spotykamy się jeszcze w życiu codziennym, cieszy nas bardzo młodość naszego narodu. Posiadamy duży odsetek dzieci i młodzieży. W minionym 10-leciu udział dzieci i młodzieży do lat 15 wzrósł z 31,7 do 35,3 procent. Szczególnie wysoki jest ten udział w województwach zachodnich i północnych.

## Plan na lata 1961-65

Przejdźmy teraz do programu naszych zadań na przyszłość.

Plan na lata 1961-65 utrzymuje w zasadzie dotychczasowe tempo rozwoju gospodarczego. Założono bowiem wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 52 proc., a produkcji rolnej o 22 proc. Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych dwóch okresach ten sam odsetek oznacza zasadniczo różne rozmiary przyrostu produkcji. Zmieniła się bo-

Jest to najlepszy dowód, że ziemię tę złoży się w jedność z całym terytorium Polski, stały się jej integralną częścią.

Zasługuje też na podkreślenie fakt, że obecnie żyjemy dłużej. Spis wykazał, że udział ludności w wieku 60 lat i więcej podniósł się w r. ub. w stosunku do 1950 z 8,5 proc. do 9,6, średnia długość życia człowieka w Polsce Ludowej wynosi obecnie 64,9, a w Polsce przedwojennej wynosiła 49,8 lat. W bilansie naszych osiągnięć fakt ten jest bodaj najdonioślejszy.

Istotą polityki naszej partii i władzy ludowej, istotą socjalizmu wyrazić można w dwóch słowach — troska o człowieka. Ta troska przewodziła naszej partii od pierwszej chwili powstania Polski Ludowej.

Partia nasza, jako inżynier-budowniczy nowego ustroju nie zdołała przy tym ustrzec się od mniejszych czy większych błędów, podobnie jak trudno jest się ustrzec od błędów konstruktorowi nowoczesnych maszyn. Na swych błędach partia uczyła się usprawniać kierownictwo budową socjalizmu, podobnie jak na własnych błędach uczyło się zawodu setki tysięcy i miliony robotników i pracowników, którzy opuścili opłotki wiejskie i wzięli się za budowę Nowych Hut, Kędzierzynie i Oświęcimów lub stanęli do pracy w przemyśle. U podstaw wszystkich podejmowanych przez partię uchwał i decyzji znajdował się zawsze najlepiej pojmowany interes narodu, troska o ludzi pracy. Dzisiaj, kiedy na przeszłość można już patrzeć z bardziej odległej perspektywy, każdy człowiek dobrej woli przyzna bez wahań, że partia nasza dobrze wykonywała swą rolę kierownika kraju i narodu.



# Przemówienie tow. Wł. Gomułki

ciąg dalszy ze str. 2

podziału wzrosło tylko o 33,5 proc. Zaplanowane odciążenie naszej gospodarki wymagać będzie zwiększenia wartości naszego eksportu o 55 proc., a importu tylko o 27 proc.

Zwiększenie eksportu i wytworzenie pokaźnego, dodatniego salda płatniczego w naszych obrotach handlowych z zagranicą stanowi w naszym zadaniu w nowym 5-leciu. Dwa ostatnie lata realizacji planu powinnymi zamknąć dodatnim saldem obrotów towarowych. W 1965 r. eksport towarów powinien nam przynieść już około 600 mln zł dewizowych nadwyżki nad importem, co przyczyni się poważnie do wzmocnienia naszej gospodarki.

Musimy zwiększyć wysiłki dla dostarczenia handlowi zagranicznemu odpowiedniego asortymentu i ilości towarów, musimy zwłaszcza wzmocnić eksport na rynki kapitalistyczne. Popędza nas do tego ujemne saldo w obrotach handlowych z krajami kapitalistycznymi. Nasze potrzeby importu z tych krajów rosną, a eksport na ich rynki staje się coraz trudniejszy, m. in. wskutek niekorzystnego z punktu widzenia naszego bilansu płatniczego spadku cen, jaki wystąpił w ostatnich latach na rynkach światowych i objął towary, których udział w naszym

eksportie jest bardzo wysoki. Dotyczy to przede wszystkim takich towarów, jak węgiel, wytwory przemysłu rolnospożywczego i szereg innych.

Eksport i import jest niezbędny dla życia i rozwoju naszego przemysłu i całej gospodarki, jak niezbędne jest powietrze dla życia człowieka. Dostawę ogromnej części potrzebnych nam surowców zagwarantowaliśmy sobie w wieloletnich umowach handlowych z krajami socjalistycznymi. Zakupujemy je przede wszystkim w Związku Radzieckim. Wielu ludzi nie uświadamia sobie w pełni faktu, że gdybyśmy nie mogli zakupywać różnych surowców, maszyn i innych towarów w krajach socjalistycznych, gospodarka nasza nie tylko nie mogłaby się rozwijać, lecz popadłaby w stan regresu. Nie moglibyśmy ich bowiem zakupywać na rynkach kapitalistycznych po prostu dlatego, że nie moglibyśmy za nie zapłacić. Płacić za import można tylko eksportem. Tak płacimy krajom socjalistycznym i tak one nam płacą. Towarów, którymi płacimy za import z krajów socjalistycznych w ogromnej części nie możemy sprzedawać krajom kapitalistycznym. Monopole kapitalistyczne i państwa imperialistyczne zadusiłyby naszą gospodarkę, zadusiłyby Polskę Ludową, gdyby nasz import uzależniony był od nich.

planie nie mogliśmy jeszcze założyć pełnej likwidacji tego importu, lecz podwojenie nakładów inwestycyjnych na rolnictwo przyspieszy wykonanie tego zadania.

Inwestycje w przemyśle przeznaczają się zarówno na budowę i rozbudowę nowych obiektów produkcyjnych, jak i na odnowę i modernizację starych zakładów pracy. Najszybsze tempo rozwoju założono dla przemysłu chemicznego, którego produkcja wzrosła ponad dwukrotnie.

Założyliśmy rozwój przede wszystkim nowoczesnej produkcji chemicznej, jak petrochemia, wielka synteza chemiczna, tworzywa sztuczne, włókna syntetyczne, a także rozwój kopalnictwa surowców chemicznych.

Drużyna kolei gałąź, w której produkcja ma wzrosnąć najsilniej, bo o 75,8 proc. — to przemysł maszynowy i elektrotechniczny.

Ta gałąź decyduje o rozwoju całego przemysłu i całej gospodarki narodowej, wytwarza bowiem główne środki produkcji — maszyny i urządzenia. Przemysł maszynowy podległy MPC ma opłacać i uruchomić produkcję około 600 ważniejszych nowych typów maszyn i urządzeń produkcyjnych, a około 200 typów zmodernizować i zrekonstruować. Ta gałąź przemysłu zwiększy również bardzo wysoko zaopatrzenie rynku w artykuły trwałego użytku. Produkcja telewizorów wzrosła o 157 proc., motocykli, skuterów i motorów łącznie o 83 proc., łodówek o 537 proc.

Przemysł maszynowy i elektrotechniczny staje się najważniejszą dostawcą w handlu zagranicznym. Udział maszyn i urządzeń w ogólnym eksporcie stanowić będzie w 1965 r. 38 proc., podczas gdy w r. 1960 wynosił 28 proc.

Przemysł maszynowy, w którego skład wchodzi również stocznie dostarczy naszej handlowej flocie morskiej 88 nowych statków, co łącznie z tonażem importowanym podniesie jej tonaż do ponad 1.260 tys. DWT. Niezależnie od tego stocznie nasze przeznaczają ogromną część swej produkcji na eksport.

Rozwój przemysłu maszynowego, rozwój całej gospodarki narodowej uzależniony jest przede wszystkim od produkcji stali i wyrobów walcowanych.

Naród, który nie ma stali — to naród biedny, jak przysłowiowa mysz kościelna. W gospodarce narodowej stal posiada najwyższą rangę generalną. Ona decyduje o jej rozwoju. Do r. 1965 produkcja stali wzrosła o 39 proc., tj. do poziomu 9,3 mln ton rocznie. Wyniesie to na 1 mieszkańca 292 kg wobec 41 kg w r. 1938. Dla ilustracji można podać, że np. Wielka Brytania produkuje obecnie 476 kg stali na 1 mieszkańca.

Zycie przemysłu uzależnione jest od energii elektrycznej i ciepłej, na 1965 r. produkcja energii elektrycznej została ustalona w wysokości 45,5 mld kWh, co oznacza wzrost o 55,5 proc.

W minionej 5-lacie zaledwie 7 proc. zainstalowanej nowej mocy w elektrowniach przypadła na turbiny produkcji krajowej, a obecnie — prawie połowę planowanego przyrostu energii elektrycznej wytworzą turbiny naszej produkcji.

Przyrost produkcji energii elektrycznej opieramy głównie na bazie węgla brunatnego.

## Zbudujemy 1,8 mln izb

Na budownictwo mieszkaniowe miejskie, prowadzone w ramach środków państwowych, włączając kredyty udzielane spółdzielniom mieszkaniowym, przeznaczają się w ciągu 5-lecia sumę 81 mld zł. Oprócz tego dopłaty państwa do gospodarki mieszkaniowej (remonty) wyniosą ok. 16 mld zł. Porównując sumę tych dwóch pozycji z sumą osobowego

go. Na tej bazie pracować będzie Turów — największa elektrownia w kraju, podstawowy obiekt inwestycyjny minionej i obecnej 5-latki oraz elektrownie Konin i Adamów.

Wydobycie węgla kamiennego osiągnie w r. 1965 poziom 114,5 mln ton, tj. o 9,6 proc. więcej niż w r. ub. Kontynuować będziemy budowę 12 kopalń i rozpoczniemy budowę 8 kopalń.

Zapoczątkowaliśmy już budowę kopalni miedzi na Dolnym Śląsku. Wielkie nakłady inwestycyjne, jakie ponieśliśmy na budowę kopalni tego tak bardzo cennego, niedawno odkrytego surowca nie przyniosą nam jeszcze w r. 1965 efektów produkcyjnych. Pełna eksploatacja złóż miedzi nastąpi dopiero pod koniec następnej 5-latki. Budowę kopalni prowadzić będziemy przy pomocy kredytowej Czechosłowacji.

Na inwestycje w przemysłach konsumpcyjnych — lekkim i spożywczym — przeznaczają się 34,2 mld zł, tj. o 36 proc. więcej, niż w ub. 5-lacie.

W przemysłach konsumpcyjnych nastąpi poważny wzrost produkcji oraz rozszerzenie i urozmaicenie wyrobów.

Przy wzroście globalnej wartości produkcji w ciągu całego 5-lecia o 52 proc. wartość środków wytwarzania wzrosła o 57 proc., zaś środków konsumpcji o 44 proc. Większa dynamika wzrostu produkcji środków produkcji wynika z planu rozbudowy przemysłu i całej gospodarki narodowej.

Około 80 proc. wzrostu produkcji przemysłowej ma być osiągnięte na drodze zwiększenia wydajności pracy. Głównym źródłem wzrostu wydajności pracy będzie postęp techniczny i wielka część środków inwestycyjnych zostanie na ten cel obłożona. Na prace naukowo-badawcze, bez których nie mogłoby być postępu technicznego wydatkujemy około 20 mld zł.

Wprowadzanie do procesu produkcji technicznych i technologicznych osiągnięć nauki to główne zadanie kadry inżynierjno-technicznej. W ciągu 5-lecia liczebność tej kadry znacznie wzrosła. W 1965 r. będziemy rozporządzali kadrami około 116 tys. inżynierów i 270 tys. techników o kierunkach pozarolniczych; liczba inżynierów o specjalnościach rolnych i leśnych wzrosła do ok. 27 tys., zaś techników do ponad 38 tys. osób. W 1965 r. zatrudnienie inżynierów i techników wzrosło o około 50 proc., wobec 13 proc. zaplanowanego ogólnego wzrostu zatrudnienia.

Mimo poważnego przyrostu kadry inżynierjno-technicznych nadal nie zostanie w pełni zaspokojone zapotrzebowanie na inżynierów, szczególnie w takich dziedzinach, jak elektrotechnika, mechanika, geodezja, rolna, melioracja. Wystąpi też w związku z rozwojem szkolnictwa zawodowego osry deficyt nauczycieli zawodowych przedmiotów technicznych i dopóki nie zapewnimy wielkich luk kadrowych w tej dziedzinie musimy się posilić przy nauczaniu w szkołach zawodowych kadry inżynierjno-techniczną w innych zakładach pracy.

funduszu płać za 1960 r. stanowi ona ok. 68 proc. tego funduszu. Inaczej mówiąc, na nowe budownictwo mieszkaniowe i na kapitalne remonty mieszkań państwo wydatkuje w ciągu najbliższych 5 lat tyle, ile wszyscy zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej otrzymali z tytułu płać za blisko 8 miesięcy pracy w r. 1960.

W okresie planu przewidziano zbudowanie 1,8 mln nowych izb w miastach i osiedlach miejskich, tj. o 600 tys. izb więcej niż w ub. 5-leciu oraz 950 tys. izb wsi tj. o około 370 tys. więcej. Możliwe jest wybudowanie większej ilości izb bez zmniejszenia obowiązujących normatywów, jeśli obniży się koszty budownictwa. Chodzi nie tylko o koszty wykonawstwa lecz przede wszystkim o ilość materiałów budowlanych zwłaszcza deficytowych. Przewidziane w planie dla budownictwa puli tych materiałów zwiększyć się nie da.

Rezerw materiałowych na dodatkowe budownictwo mieszkaniowe nie będziemy więc mieli. Ale rezerwy takie można na pewno wygospodarować poprzez stosowanie mniej materiałochłonnych konstrukcji budowlanych, upowszechnienie typizacji, surowe przestrzeganie normatywów mieszkaniowych, a także przez budowę określonej ilości mieszkań o niższym standardzie wyposażenia. Decydujący głos w tej sprawie będą mieć architekci i biura projektowe, a przede wszystkim rady narodowe, którym podlega budownictwo mieszkaniowe.

Spółdzielnie wybudują ponad 118 tys. mieszkań i prawdopodobnie dwadzieścia kilka tys. mieszkań zakupia od rad narodowych. W ostatnich 3 latach zbudowano w ramach budownictwa spółdzielczego ponad 30 tys. mieszkań, niezależnie od ok. 8,2 tys. mieszkań, które spółdzielnie zakupiły od rad narodowych. Spółdzielnie mieszkaniowe mają przed sobą wielką perspektywę rozwoju.

Na budowę szkół (bez

szkolnictwa wyższego) państwo przeznaczają 14,5 mld zł, niezależnie od środków, które złoży społeczeństwo na budowę szkół Tysiąclecia. Szkoły podstawowe otrzymają 29 tys. nowych izb lekcyjnych i około 6,8 tys. pracowni przedmiotowych. Nie zaspokoi to w pełni ich potrzeb, w ciągu 5-lecia przybędzie bowiem we wszystkich typach szkół, bez szkolnictwa wyższego, prawie 1,3 mln nowych uczniów. Doniosłe zadanie, które w tym czasie będziemy realizować — to przygotowanie reformy szkolnictwa i wprowadzenie 8-letniej szkoły powszechnej.

W rezultacie realizacji przewidzianych w nowym planie zadań produkcyjnych i inwestycyjnych, a także zadań handlu zagranicznego, nastąpi dalsze polepszenie bytu narodu. Przeciętnie płaca realna oraz dochody ludności rolniczej wzrosną o 23 proc. Nie jest to dużo, ale nie mniej niż w ub. 5-leciu, jeśli chodzi o rozmiar zwiększenia ich siły nabywczej, 23 procentowy wzrost płac od poziomu 1960 r. zwiększy siłę nabywczą prawie dokładnie w takim samym stopniu, w jakim wzrosła ona w ub. 5-lacie.

W rezultacie nowego planu 5-letniego baza produkcyjna Polski wydatnie się rozszerzy. Wzmocni to zarówno pozycję naszego kraju na międzynarodowej arenie, jak i światową pozycję naszego socjalistycznego obozu. W 1965 r. kraje socjalistyczne będą wytwarzały ponad połowę produkcji przemysłowej całego świata. W światowym współzawodnictwie ekonomicznym dwóch systemów społecznych — socjalistycznego i kapitalistycznego — zwycięstwo nieuniknionie przypadnie socjalizmowi!

## Współpraca z krajami socjalistycznymi

Polska Ludowa jest członkiem wielkiej wspólnoty socjalistycznej. Wspólnota ta na tym polega, że wszystkie jej kraje członkowskie współpracują między sobą i udzielają sobie wzajemnej braterskiej pomocy. Ten przede wszystkim fakt stworzył Polsce możliwości rozwoju, temu zawdzięczamy nasze dotychczasowe osiągnięcia i to właśnie stwarza pomyślne perspektywy wykonania zadań nowego planu 5-letniego, mimo że jest on napięty.

Nowym planem 5-letnim otwieramy 20-letni plan perspektywiczny rozwoju naszego kraju. Główne zarysy tego planu zostały już opracowane. Plany takie opracowują również wszystkie inne kraje członkowskie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Plany perspektywiczne poszczególnych krajów socjalistycznych muszą być zharmonizowane, wzajemnie uzgodnione, jeśli np. nasz plan perspektywiczny przewiduje poziom produkcji stali w r. 1980 ok. 24 mln ton, to musimy już dzisiaj wiedzieć, gdzie zakupimy rudę żelazną na wyprodukowanie tych ilości stali.

Wśród wszystkich europejskich krajów socjalistycznych jedynie Związek Radziecki posiada możliwości dostaw rudy żelaznej i jest jej głównym dostawcą dla naszych hut. Musi on więc w swoich planach perspektywicznych założyć dostawę do Polski uzgodnionych ilości rudy, przygotować do tego swoją bazę produkcyjną i wzajemnie musimy uzgodnić, jakimi towarami Polska za tę rudę za-

płaci. Związek Radziecki kieruje się przy tym możliwościami produkcyjnymi naszego kraju, nie żąda towarów, których nie mamy, lub których nie możemy sprzedać z uwagi na wewnętrzne zapotrzebowanie. Stanowi to jedną z bardzo cennych form pomocy, jakiej nam udziela. Wszystkie kraje socjalistyczne w swych planach perspektywicznych ustalają wzajemne dostawy towarowe, a szczególnie dokładnie muszą być określone wzajemne dostawy surowców.

Burżuazyjna prasa krajów kapitalistycznych często pisze, że Polska uzależnia się od Związku Radzieckiego wskutek zwiększenia z nim obrotów towarowych. Takie głosy mogą wywoływać tylko śmiech i uczucie politowania nad ograniczonością ich autorów. Nasz handel ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi jest podstawową dźwignią rozwoju naszego kraju. Taką „zaletą”, która przynosi nam rozwój, dobrobyt narodu, siłę i bezpieczeństwo Polski — naród Polski wita całym sercem. Jeśli różni burżuazyjni politycy państw zachodnich przejawiają obawy o niezależność Polski w związku z jej handlem z ZSRR, to możemy im zaproponować, aby spowodowali u rządów swych krajów stworzenie możliwości dla zwiększenia naszego eksportu na ich rynki. Będziemy z tego bardzo zadowoleni, u nich znikną obawy i Związek Radziecki będzie temu rad. Jak nigdy zatem występuje tu pełna jedność myśli.

## 624 mld zł na inwestycje

Decydującym czynnikiem rozwoju gospodarki narodowej są inwestycje. Na ten cel przeznaczamy w nowej 5-lacie 624 mld zł tj. o 53,2 proc. więcej, niż wynosiła suma nakładów inwestycyjnych w ub. 5-leciu. Potrzeba wzmocnienia inwestycji nie wymaga uzasadnień. Każde województwo, niemal każdy powiat prosi i żąda, aby na jego terenie budować nowe, lub rozbudowywać istniejące warzszaty pracy.

Inwestycje na przemysł wzrastają o 49,3 procent, a na rolnictwo o 83,7 procent. W ogólnej sumie nakładów na rolnictwo inwestycje własne

chłopów oraz inwestycje z Funduszu Rozwoju Rolnictwa wyniosą 54 proc. Państwo partycypuje w wysokości 46 procent (Fundusz Rozwoju Rolnictwa w ramach środków przekazanych przez państwo stanowi około 19 procent). Nakłady inwestycyjne państwa służące rozwojowi rolnictwa mieszczą się również w inwestycjach przemysłu, który produkuje na potrzeby rolnictwa.

Zwiększenie produkcji rolnej, uwolnienie się od importu zbóż i pasz należy do naszych najpilniejszych zadań. Potrzeba jednak na to dłuższego czasu. W nowym

## Pokój — nasze naczelné hasło

Zasady naszej polityki zagranicznej określa zwięźle i dobitnie platforma wybrzeża Frontu Jedności Narodu — „Z państwami socjalistycznymi — jedność, z narodami walczącymi o wolność i niezależność — solidarność, ze wszystkimi państwami o odmiennym od naszego ustroju społecznym — pokojowe współzawodnictwo”.

Umocniać będziemy jedność obozu państw socjalistycznych w imię najwyższych interesów narodu polskiego, w imię bezpieczeństwa granic, niepodległości i suwerenności naszej wolnej Ojczyzny — w imię zachowania i utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie, w imię ideałów proletariackiego internacjonalizmu.

Zyjemy w świecie, który przeobraża swe polityczne, ekonomiczne i społeczne oblicze w tempie nie mającym precedensu w żadnej epoce historycznej. Ujawnione narody — zrzucając z siebie łańcuchy kolonializmu —

wzmocniają tym samym światowe siły wolności, demokracji, socjalizmu i pokoju, osłabiają świat imperializmu, kapitalizmu i wojny. Dlatego solidaryzujemy się z narodami walczącymi o swą wolność i niezależność i walkę ich będziemy zawsze moralnie wspierać.

Naszym naczelnym dążeniem jest utrzymanie i utrwalenie światowego pokoju. Wszystkie partie komunistyczne i robotnicze powiadziały na moskiewskiej naradzie, że walkę o zapewnienie pokoju o usunięcie niebezpieczeństwa wojny stawiają przed sobą jako zadanie naczelné. W naszej epoce wojna nie jest już nieunikniona. Nosić wojny — imperializm — stał się już słabszy od nosiciela pokoju — socjalizmu.

Nieopisane w swej groźbie niebezpieczeństwo wojny rozciąga się jednak nadal nad światem. Awanturnicze kółka imperialistyczne nie chcą słyszeć o rozbrojeniu. Posiadają one niemałe wpływy w Stanach Zjednoczonych.

## Polska — NRF

Militaryzm zachodnio-niemiecki przedstawia główne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. Na konferencji prasowej w dniu 10 marca br. kanclerz Adenauer znowu zażądał uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową pod pretekstem braku porozumienia między Wschodem a Zachodem w sprawie rozbrojenia, zapewniając jednocześnie, że rząd NRF zaakceptuje każde porozumienie w kwestii rozbrojenia jeśli do niego dojdzie. Perfidia tej taktyki polega zarówno na tym, że uzbrojenie Bundeswehry w broń jądrową utrudniłoby i oddaliłoby w nieskończoność możliwość osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia, jak i na tym, że kierownicy NRF czynili zawsze i czynią dzisiaj wszystko co mogą, aby nie dopuścić do

wytworzenia warunków, które by sprzyjały osiągnięciu porozumienia między Wschodem a Zachodem w sprawie rozbrojenia. Każdy cieplejszy wiaterek w stosunkach między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi — wywoływał u nich i w prasie zachodnio-niemieckiej zimne drszczenie.

Sytuację w Europie i świecie zaostrza silnie brak traktatu pokojowego z Niemcami i nierozwiązana sprawa zachodniego Berlina, mimo upłynięcia 16 lat od zakończenia wojny. Zmiana tego nie-normalnego stanu rzeczy leży w pełni w możliwościach rządu bolskiego, przyczyniłaby się waleń do międzynarodowego odprężenia, wytworzyłby się lepszy klimat dla negocjacji rozbrojenia-

ciąg dalszy na str. 4



# Przemówienie tow. Wł. Gomułki

ciąg dalszy ze str. 3

wych. Ale nie leży to na linii polityki Bonn. Kanclerz Adenauer, owszem, jest — jak mówi — za traktatem, tylko znowu coś mu przeszkadza. „Zyczymy sobie — powiada na konferencji — niemieckiego traktatu pokojowego, musimy się jednakże sprzeciwić traktatowi pokojowemu z dwoma państwami niemieckimi”. Przypomina to słowa naszej góralskiej piosenki: „tańcowałbym zębym mógł, zębym nie miał krzywych nóg”.

Kanclerz zachodnio-niemiecki chociaż wie, co w sprawie piszczy, zdaje się tego nie dostrzegać, jeśli jest to niewygodne dla jego polityki. Opari on swoją osobistą politykę wchłonięcia NRD na rachubach, że sytuacja w świecie rozwijać się będzie nie po drodze do pokoju, lecz po drodze wojny i że w takich warunkach uda mu się upiec własną pieczeń, w pełni świadom tego, iż nie smakowała by ona jego atlantyckim sojusznikom. W tym leży też gwóźdź rozszewniających terytorialnych NRF wobec Polski, mimo braku wspólnych granic państwowych.

Na wspomnianej konferencji prasowej kanclerz Adenauer — wbrew istocie polityki rządu bońskiego oświadczył — jak podaje oficjalna niemiecka agencja prasowa — że: „My, Niemcy musimy dążyć do ustanowienia dobrych stosunków z Polską, niezależnie od tego, kiedy to będzie możliwe”, sugerując jednocześnie, że także bez istnienia stosunków dyplomatycznych byłoby dla niego do pomysłenia zawarcie z Polską paktu o nieagresji.

Nie po raz pierwszy słyszemy deklarację kanclerza zachodnio-niemieckiego rządu o rzekomo jego dobrych intencjach znormalizowania stosunków z Polską. Ale również nie raz jeden spotykaliśmy się z rozszewniającymi terytorialnymi, które kanclerz Adenauer wysuwał butnie wobec Polski, przy czym niewątpliwie sugerował, że te brodnice zamierzenia zachodnio-niemieckich rewizjonistów i militarystów znajdują pomoc atlantyckich sprzymierzeńców Niemieckiej Republiki Federalnej.

Jakże więc kanclerz Adenauer godzi ogień z wodą? Które z jego oświadczeń jest szczerze?

Naród polski nie będzie mieć co do tego żadnych wątpliwości aż do chwili zdecydowanego wyrzeczenia się przez Niemiecką Republikę Federalną rozszewniających do ziem

polskich. Wówczas dopiero zaistnieje też możliwość, że w Warszawie i Bonn znajdą się dyplomatyczni przedstawiciele rządów obydwu państw, co stworzy warunki do normalizacji stosunków między nimi. Dopóki to nie nastąpi głośne deklaracje składane przez kanclerza rządu bońskiego o dobrych zamiarach NRF wobec Polski stają się niczym innym, jak próbą wprowadzenia w błąd światowej opinii publicznej.

Istoty obecnej polityki rządu bońskiego wobec Polski i jej sąsiadów nie tylko nie zmieniają, lecz odkrywają sugestie kanclerza Adenauera o możliwości zawarcia z Polską paktu o nieagresji. W sugestiach tych mieści się po prostu intencja, aby Polska pozostawiła NRF wolną rękę w jej zamiarach wchłonięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. To się nigdy nie stanie. Bezpieczeństwo NRD jest bezpieczeństwem Polski.

Każda agresja na Polskę musiałaby się zacząć od agresji na NRD i Czechosłowację. Każda agresja na NRD lub Czechosłowację byłaby agresją na Polskę. Delegacja polska na XV sesji ONZ, mówiąc o paktach nieagresji między państwami należącymi do przeciwnastawnych ugrupowań militarnych stwierdziła, że „objęcie takim paktem Europy środkowej mogłoby przyczynić się poważnie do wzmoczenia bezpieczeństwa, zwłaszcza gdyby się zbiegło z realizacją strefy bezatomowej”. Bo przecież przyjęcie przez Bonn polskiej propozycji o utworzeniu strefy bezatomowej obejmującej Polskę, Czechosłowację, Niemiecką Republikę Demokratyczną i Niemiecką Republikę Federalną byłoby ze strony Bonn przekonywającą i skuteczną formą wyrzeczenia się agresji i realnym krokiem na rzecz odprężenia i powszechnego rozbrojenia. Jedynie wskutek sprzeciwu rządu bońskiego propozycja nasza nie stała się dotychczas rzeczywistością. Domagać się broni atomowej, odrzucać utworzenie strefy bezatomowej i jednocześnie sugerować Polsce zawarcie paktu o nieagresji — to sprzeczności niemożliwe do pogodzenia.

Obecna polityka rządu NRF stanowi główne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie.

Polska wraz z całym obywatelstwem socjalistycznym, jak dotychczas, tak i na przyszłość prowadzić będzie politykę pokoju, politykę pokojowego współistnienia wszystkich państw niezależnie od ich ustroju społecznego.

stwa” kościoła katolickiego, zwłaszcza w Polsce, gdzie tych prześladowań nie ma i co wywołuje u niego trwogę, że może to sprzyjać narastaniu tendencji w szeregach włoskiej partii chadeckiej do odrzucenia polityki antykomunizmu.

Tak przedstawia się istotny stan rzeczy, który nie może nie wprowadzać episkopatu kościoła katolickiego w Polsce w trudne położenie. Poleceń Watykanu trzeba się podporządkować a jednocześnie trudno je wykonywać bez unikania zatargów z władzą ludową, z którą — jak zdaje sobie z tego sprawę episkopat — lepiej żyć w zgodzie, niż prowadzić walkę. Z dylematu tego episkopat nie może znaleźć wyjścia. Tu tkwią źródła trudności pełnej normalizacji stosunków między kościołem katolickim a państwem w Polsce.

Konflikty między kościołem i państwem powstają bodaj we wszystkich krajach, w których partie katolickie — wszędzie pośrednio kierowane przez Watykan — nie znajdują się u władzy. Tak np. między prezydentem a najwyższymi dostojnikami kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych doszło już do zatargów na tle spraw szkoły i oświaty. Nowa administracja w Stanach Zjednoczonych przygotowała projekty pomocy finansowej dla szkół, ale tylko państwowych. Wyłączyła ona z pomocy wszystkie szkoły wyznaniowe, w ich liczbie również szkoły prowadzone przez kościół katolicki. Na marginesie można tu podać, że w USA istnieje aż 255 oficjalnie zarejestrowanych wyznań i kościołów, choć zaledwie około 11 proc. uczniów szkół podstawowych i średnich uczęszcza do prywatnych szkół wyznaniowych, w olbrzymiej większości prowadzonych przez kościół katolicki. Otóż na wieść, że prezydent Kennedy, który nawiasem mówiąc jest wyznania rzymsko-katolickiego, wyłączył prywatne szkoły wyznaniowe z możliwości korzystania z subsydiów państwowych, kardynał Spellman, najwyższy dostojnik amerykańskiej hierarchii kościelnej niezwykle gwałtownie wystąpił przeciwko prezydentowi Kennedy'emu. „Nie wyobrażam sobie — mówił Spellman, aby kongres uciekał się do szantażu ekonomicznego, w celu zmuszenia rodziców do zrezygnowania

z religijnego wychowania swych dzieci”. W Stanach Zjednoczonych, zgodnie z ich konstytucją, przestrzegany jest rygorystycznie rozdział państwa od kościoła i na tej zasadzie prezydent Kennedy odmawia subsydiów szkołom wyznaniowym.

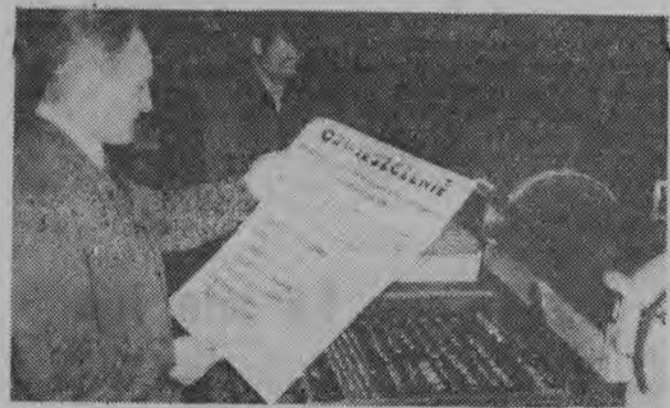
Rozdział kościoła od państwa — ustalony również konstytucją naszego kraju — zakłada świeckość wszystkich szkół państwowych. Szkoła nie powinna być terenem jakichkolwiek waśni religijnych. Waśnie takie wpływają nadzwyczaj ujemnie na wychowanie dzieci i młodzieży, niweczą wysiłki wychowawcze szkoły i nauczyciela. Zrozumiała to dobrze olbrzymia większość rodziców, wyrażając zgodę na wycofanie nauczania religii w szkołach. W dążeniu władz państwowych do pełnej likwidacji nauczania religii w szkołach — zwłaszcza wobec tworzenia warunków na nauczanie religii poza szkołami dla dzieci, których rodzice tego pragną — nie można więc dopatrywać się — jak to czyni episkopat — walki państwa z kościołem. Jest to tylko troska państwa o stworzenie szkole najbardziej sprzyjających warunków do prowadzenia działalności wychowawczej.

Państwo nasze nie dąży do żadnych konfliktów z kościołem. Nie ograniczając działalności kościoła prowadzonej w kościołach, rząd ma nie tylko prawo ale przede wszystkim obowiązek dbać o to, aby kościół, tj. jego kierownicy od najwyższego do najniższego szczebla przestrzegali obowiązujące wszystkich obywateli prawodawstwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz wydane w oparciu o ustawy zarządzenia władz państwowych, a także aby postępowanie kościoła cechowała lojalność wobec państwa i władzy ludowej.

Spółczesność nasze składa się z ludzi wierzących i niewierzących. Stosunek władzy ludowej jest do wszystkich jednakowy. Dobro całego narodu, wszystkich ludzi pracy, kieruje władzą ludową, naszą partią i wszystkimi partiami Frontu Jedności Narodu w codziennej działalności.

Program Frontu Jedności Narodu, który przedkładamy całemu społeczeństwu przy wyborze nowego Sejmu i nowych rad narodowych, program, który może być urzeczywistniony tylko przez sumienną i wytrwałą pracę całego narodu, przewodzić będzie również działalności naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

## Obwieszczenia wyborcze



W drukarni „Domu Słowa Polskiego” w Warszawie — atmosfera iście przedwyborcza. Z maszyn drukarskich schodzą plakaty wyborcze, obwieszczenia, listy kandydatów na posłów i radnych.

NA ZDJĘCIU: a oto odbitka korektowa listy kandydatów na posłów z okręgu wyborczego nr 3 (Warszawa).

CAF — fot. Czarnogórski

# Pierwsze spotkania

ciąg dalszy ze str. 1

przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wólce Nurzeckiej z miejscową ludnością oraz w Olszance (pow. augustowski) spotkali się z miejscowymi rolnikami — Jan Ryznar — prezes WK ZSL i Leon Olszewski.

Sala Szkoły Podstawowej w Olszance (pow. augustowski) z trudem pomieściła wyborców przybyłych na spotkanie z kandydatami na posłów do Sejmu: prezesem WKZSL Janem Ryznarem i rolnikiem ze wsi Józefowo (pow. augustowski) — Leonem Olszewskim oraz kandydatem na radnego WRN — członkiem egzekutywy KW PZPR, I sekretarzem KW ZMS Sergiuszem Rubczewskim.

Gości powitał przewodniczący Gromadzkiego Komitetu FJN i Prezydium GRN w Olszance — Stanisław Urbanowicz.

Kandydat na posła Jan Ryznar podkreślił znaczenie wyborów do Sejmu i rad narodowych nie tylko w kraju ale i na arenie międzynarodowej. Ilość głosów oddanych na listę Frontu Jedności Narodu to wyraz postawy i poparcia narodu dla programu FJN. Jan Ryznar omówił również wyniki 5-latkę w Polsce i w województwie oraz założenia planu gospodarczego na lata 1961-65.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, wyborcy z gospodarską troską poruszali problemy: elektryfikacji wsi, melioracji klasyfikacji gruntów, funduszu gromadzkiego, dostaw obowiązkowych, budownictwa szkół, ucieczki młodych ze wsi, właścicieli rejonizacji bydła w związku z rozwojem hodowli i gospodarki leśnej. Nie brakło też i ze strony kilku mówców tendencji do poruszania spraw białych, nieistotnych, osobistych pretensji a nawet przy sprawie czynów społecznych — ogólniejsze na innych.

Nie więc dziwnego, iż tow. Sergiusz Rubczewski ustosunkowując się do dezycyzyj i niektórych głosów w dyskusji, powiedział m. in.:

— Nie czekać, kiedy nam zbudują, zrobić lub zadają... Sześciu rozwijać inicyjatywy społeczne.

## Ze świata

■ PEKIN. — 140 żołnierzy rebelianckich zostało zabitych lub rannych w walkach na froncie na południe od prowincji Kiang Khouang. Straty te ponieśli buntownicy w ciągu 3 dni od 13 do 15 marca.

■ BONN. — Franz Joseph Strauss — boński minister obrony wybrany został w sobotę na nadzwyczajnym zjeździe uni chrześcijańsko-społecznej — CSU — (bawarski odpowiednik partii chrześcijańsko-demokratycznej — CDU) przewodniczącym tej partii.

■ NOWY JORK. — Jak podaje agencja UPI, dochody ludności w USA zmniejszyły się w skali rocznej o 700 mln dolarów. Proces ten trwa już od 4 miesięcy i, jak stwierdza oświadczenie Departamentu Handlu, przypisać go należy zastojowi w przemyśle przetwórczym, budownictwie, handlu i komunikacji.

■ BERLIN. — W niedzielę 19 bm. rozpoczął się 12. kongres mody z udziałem delegacji Polski, Rumunii, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego. Przedstawiciele CHR biorą w kongresie udział jako obserwatorzy.

■ NOWY JORK. — Sławny aktor brytyjski, 53-letni Laurence Olivier zawarł w piątek w mieście Wilton w amerykańskim stanie Connecticut związek małżeński z 29-letnią aktorką Joan Plowright, również pochodząca z W. Brytanii.

Pod koniec ubiegłego roku otrzymał on rozwód ze swą poprzednią żoną — słynną aktorką Vivien Leigh.

■ PARYŻ. — W czwartek w mieście Lunville wybuchł pożar w pięknym pałacu zajmowanym niedługo przez Stanisława Leszczyńskiego. Straty wynoszą około 50 milionów starych franków. Pałac znany jest jako wspaniały zabytek i obiekt historyczny. Nazwano go „lotaryjskim Wersalem”. W tym właśnie pałacu zmarł Stanisław Leszczyński.

na... Korzystać z doświadczeń przodków gospodarzy... Nie wstydząc się jak gospodarza i jakie uzyskują wyniki.

Również i zebrani dali zdecydowany odpór niektórym dyskutantom. Oto co powiedział jeden z rolników przy poparciu większości obecnych:

— Tu niektórzy biadola, że światło za szybko, że koszt elektryfikacji za duży — ale trzeba, aby elektryfikacja nastąpiła jak najszybciej jeśli chcemy być światłymi rolnikami i podnosić kulturę rolną...

Do wysuniętych postulatów ustosunkowali się również kandydaci na posłów Jan Ryznar i Leon Olszewski, który omówił niektóre problemy Wojewódzkiego Programu FJN.

Ziarnie w Olszance trwało kilka godzin. Dało ono kandydatom na posłów i radnych WRN wiele materiału do przyszłej pracy. Było ono również pożyteczne i dla wszystkich uczestników niedzielnego spotkania. (B.H.)

## Po wizycie J. Tokarskiego

ciąg dalszy ze str. 1

byrki w innej dzielnicy miasta, skupiając nowe działy produkcyjne pod jednym dachem. Chodzi bowiem o ekonomiczną stronę inwestycji.

W Czarnej Wsi natomiast wicepremier uważał, że WWP powinna skoncentrować swe wysiłki na udoskonaleniu i obniżeniu kosztów wytworzenia pralek elektrycznych i rozstrząsaczy obornika.

Interesująca wymiana poglądów cechowała spotkanie z działaczami partyjno-gospodarczymi, odbyte w Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Informując wicepremiera o rozbudowie miasta i planach rozwojowych, towarzysze wymienili zarazem zasadnicze przyczyny, powodujące trudności w realizacji inwestycji, jak na przykład trudności zaopatrzeniowe. Główną przyczyną jest jednak sięgająca co najmniej 60 mln złotych rozbieżność między limitami inwestycyjnymi a mocą przerobową przedsiębiorstw budowlanych.

Wicepremier Tokarski ocenił pozytywnie rozbudowę Białegostoku oraz zgodził się z wieloma słusznymi uwagami, przyznając, że inwestycje przemysłowe są za małe jak na potrzeby naszego województwa. Dlatego też — dodał — trzeba przede wszystkim zabezpieczyć sprawny przebieg budowy obiektów już rozpoczętych i zaplanowanych, jak budowę gazowni i zakładów mięsnych, dokonać reorganizacji przedsiębiorstw budowlanych, usprawnić transport i organizację robót na budowach itp. Wicepremier podkreślił, że od zabezpieczenia sprawnego przebiegu budowy nowych inwestycji zależy szybkość zlokalizowanie w Białostoku nowych obiektów przemysłowych.

Wicepremier Julian Tokarski oświadczył, że pragnie pomóc w rozwiązaniu trudnej sytuacji w realizacji inwestycji w naszym województwie, jak też w wykonawstwie clewacji osiedli mieszkaniowych. Wicepremier zainteresował się także zakładami kredytowymi w Mielniku, które ze względu na bogate ilościowo i jakościowo pokłady, należałoby w pełni uruchomić. Sprawy białostockie zostaną w najbliższych dniach omówione w Warszawie na specjalnie w tym celu organizowanej konferencji. (rk)

## Stosunki między kościołem i państwem

Wprowadzona po VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii linia generalna naszej polityki wewnętrznej również nie wymaga zmian. Zdala ona bowiem „na piątkę” egzamin życia. Każdy obywatel, którego sumienie nie jest obciążone przestępczą działalnością, czuje się wolny od strachu. Organa porządku publicznego i wymiaru sprawiedliwości przestrzegają surowo zasad praworządności socjalistycznej. Panują u nas powszechnie szerokie swobody demokratyczne. Nie pozwalamy tylko i nigdy nie pozwolimy na działalność wymierzoną w podstawy ustrojowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i sprzeczną z polską racją stanu. Jest to nasz święty obowiązek wobec klasy robotniczej i całego narodu.

W ubiegłym okresie stosunki między państwem a kościołem — ściślej mówiąc między hierarchią kościelną — nie zawsze i nie z naszej przyczyny układały się tak, jak byśmy sobie tego życzyli zgodnie z interesami Polski i narodu polskiego i w istocie rzeczy zgodnie również z interesami kościoła

katolickiego w Polsce. Głównym źródłem różnych zadrżnień wypływa stąd, że kierownicy kościoła, jako obywatele państwa polskiego w istocie rzeczy pozostają ciałem w naszym kraju, a duszą swą, zgodnie z kanonami kościoła katolickiego przynależą do Watykanu. Państwo watykańskie — jak powszechnie wiadomo — ustosunkowuje się nieprzychylnie do ludowego państwa polskiego i ten swój stosunek stara się narzucić hierarchii kościoła katolickiego w Polsce, wykorzystując swe zwierzchnie wobec niej stanowisko.

Państwo watykańskie leży we Włoszech, a w kraju tym znajduje się u władzy partia chadecka jak najściślej instruowana przez watykańskich dostojników. Nie wszyscy wiedzą, że Watykan udzielając pomocy partii chadeckiej w jej i jego walce z partią komunistyczną i socjalistyczną usiłuje — i nieraz nie bez skutku — czynić to rękami i koszem hierarchii kościoła katolickiego w Polsce, wykorzystując „prześladowań” i „męczeń-



# Nasz program - to dalszy rozwój Polski

Przemówienie I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki  
na spotkaniu przedwyborczym z mieszkańcami Warszawy

(Skrót)

Za niespełna miesiąc, w powszechnym i tajnym głosowaniu naród polski powoła nowy Sejm i nowe rady narodowe, wybierze 460 posłów na Sejm III kadencji i blisko 200 tys. radnych wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych i gromadzkich rad narodowych spośród kandydatów figurujących na listach wyborczych Frontu Jedności Narodu.

Kandydatów na posłów i radnych wyznaczyły, względnie akceptowały partie polityczne, a ostatecznie zatwierdziły ich sesje plenarne terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu. Partie polityczne musiały zadbać o to, aby na listach kandydatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych, jak też przedstawiciele masowych organizacji wysuniętych przez ich władze naczelne, aby Sejm i rady narodowe były jak najbardziej reprezentatywne.

Przy obecnych wyborach do Sejmu i rad narodowych kierownictwo naszej partii ustaliło nowy, głęboko demokratyczny tryb wyłaniania kandydatów do tych instytucji. Kandydaci naszej partii zostali wybrani na okręgowych konferencjach partyjnych, zaś delegatów na tę konferencję wybierały zebrania podsiławowych organizacji partyjnych, względnie konferencje zakładowe delegatów wybranych na zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych. Partyjne konferencje okręgowe dla wyborców kandydatów na posłów odbyły się we wszystkich okręgach wyborczych. Wzięło w nich udział prawie 32 tys. delegatów, którzy w tajnym głosowaniu wybrali 254 kandydatów na posłów spośród 408 kandydatów zgłoszonych.

Zgodnie z tym trybem wybrani zostali również kandydaci do wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych na zwołanych w tym celu partyjnych konferencjach wyborczych. Kandydatów do gromadzkich rad narodowych wyłonili bezpośrednio na swych zebraniach, często przy licznych udziałach ludności, gromadzkie organizacje partyjne.

Kandydaci z ramienia ZSL i SD wyłonieni zostali rów-

nież przez szerokie zespoły aktywistów tych Stronnictw.

Jeśli chodzi o figurujących na listach wyborczych do Sejmu i rad narodowych działaczy bezpartyjnych i reprezentantów określonych stowarzyszeń katolickich, to kandydatury ich znalazły akceptację komitetów Frontu Jedności Narodu na ich sesjach plenarnych.

Jest więc rzeczą ważną i godną podkreślenia, że o doborze kandydatów na posłów oraz na radnych zdecydowało dziesiątki tysięcy partyjnych i bezpartyjnych aktywistów społecznych, którym osoby kandydatów, ich walory osobiste, ich oddanie dla sprawy Polski Ludowej i budownictwa socjalistycznego są bezpośrednio znane.

Na listach Frontu Jedności Narodu figuruje więcej kandydatów, niż przypada miejsc zarówno w Sejmie, jak i radach narodowych. Wybrani zostaną ci, którzy kolejno otrzymają największą ilość głosów.

Wspólne listy wyborcze mogą powstać dlatego, że wszystkie siły polityczne i społeczne skupione we Frontie Jedności Narodu ustaliły i przyjęły wspólną platformę wyborczą. Wspólny dla wszystkich partii politycznych, stanowiących kręgosłup Frontu Jedności Narodu, jest program rozwoju naszego kraju i narodu po drodze socjalizmu. W społeczeństwie naszym nie ma już antagonizmów klas społecznych, poza nielicznymi wyjątkami przede wszystkim na wsi, nie ma już wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, nie ma więc u nas warunków, które w państwach kapitalistycznych rodzą walkę klasową i zwalczające się partie polityczne.

Plany rozwojowe kraju znajdują poparcie całego narodu. Leżą one bowiem w najgłębszych interesach wszystkich warstw społecznych, każdego człowieka pracy. Plany te nie mogłyby być skutecznie wcielane w życie, gdyby wszystkie twórcze siły narodu nie były zjednoczone. Dlatego ołbrzymia większość naszego społeczeństwa przyjmuje z zadowoleniem postanowienia partii politycznych i sesji plenarnych Komitetów Frontu Jedności Narodu w sprawie list kandydatów przy nadchodzących wyborach.

## Osiągnięcia 5-lecia w rolnictwie i przemyśle

Wyniki ub. 5-lecia, tj. okresu obejmującego lata 1955 - 1960 uczyniły nasz kraj pod każdym względem silniejszym i bogatszym, a życie ludzi pracy uległo w tym czasie wydatnej poprawie. Na czoło osiągnięć wysunąć należy zwiększenie o 60 procent globalnej produkcji przemysłu. Produkcja środków wytwarzania, która warunkuje rozwój całego przemysłu i tym samym całej gospodarki narodowej wzrosła ponad 64 procent, a produkcja przedmiotów spożywczych o około 55 proc. Przyrost produkcji stali wyniósł 2.255 tys. ton węgla kamiennego prawie 10 mln ton, cementu 2.782 tys. ton, energii elektrycznej ponad 11,5 mld kWh.

Wskaźniki te mówią same za siebie. Są one najbardziej wymowną ilustracją polityki partii i rządu, polityki władzy ludowej, są sprawozdaniem o legitymacji, z którą kandydat Frontu Jedności Narodu staje przed wyborcami. Jeśli dzisiaj przemysł nasz posiada potencjał produkcyj-

ny 7-krotnie większy niż przed wojną, to wyraża się w tym fakcie przede wszystkim wyższość ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym, istota gospodarki planowej, współpraca i pomoc wzajemna krajów obozu socjalistycznego.

W zakresie produkcji rolnej osiągnięty został w ub. 5-leciu wzrost o 20,2 proc.

Mimo znacznych osiągnięć w rolnictwie, globalna produkcja rolna nie osiągnęła założonego w planie przyrostu.

W okresie ub. 5-latkę wybudowano w kraju 1.781 tys. izb mieszkalnych, w tym ponad 1,2 mln izb w budownictwie mieszkaniowym typu miejskiego, 18,6 tys. izb lekcyjnych, w tej liczbie 1.070 izb w 142 szkołach Tysiąclecia zbudowanych ze środków społecznych. Liczba łóżek w szpitalach ogólnych, psychiatrycznych i sanatoryjnych wzrosła o 30,3 tys.

W ramach środków państwowych zbudowano 2.920 km nowych dróg kołowych o nawierzchni twardej, zelektryfikowano 549 km linii kolejowych, zwiększono stan morskiej floty handlowej o

52 statki. Ilość autobusów PKS zwiększyła się o 2.682 sztuki, autobusów miejskich o 1.863. Doprowadzono wodę do 60 tys. budynków mieszkalnych i gaz do 29,3 tys. budynków. Zelektryfikowano 7.465 wsi, tj. 430 tys. zagrod chłopskich.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wyniosło w 1960 r. ok. 7,05 mln osób, tj. było większe o 550 tys. osób niż w r. 1955. Stosunkowo niewielki był

## Wzrost dochodu narodowego i realnych zarobków

Dochód narodowy Polski liczony w cenach 1956 wzrósł o około 40 proc.

Wzrost dochodu narodowego umożliwił wydatne polepszenie poziomu życiowego ludności. W planie założyliśmy wzrost przeciętnych plac realnych i dochodów ludności rolnej o 30 proc. Zadanie to zostało prawie w pełni wykonane. W r. 1960 przeciętna płaca nominalna netto na 1 zatrudnionego w gospodarce uspołecznionej była wyższa o 48,7 proc. niż w r. 1955, zaś obliczony na podstawie budżetów rodzinnych - w oparciu o stały tzw. koszyk (zestaw artykułów i usług - przeciętny wzrost kosztów utrzymania wyniósł w tym czasie 15,2 proc., co oznacza, że płaca realna wzrosła o 29,1 proc. Według szacunkowych obliczeń również o około 29 proc. wzrósł dochód ludności rolnej w gospodarstwach chłopskich.

Godne uwagi są przesunięcia w grupach zarobkowych. W r. 1955 na każdych 1000 zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej było 350 zarabiających do 800 zł miesięcznie, a obecnie jest ich tylko 66, od 801 do 1500 zł było 478, obecnie 393, od 1501 do 3 tys. zł było 161, obecnie 469, powyżej 3 tys. zł było 11, a obecnie jest 72. Grupa najniższej zarabiających zmalała więc ponad 5 razy i odpowiednio wzrósł odsetek wyżej zarabiających. Jest to wynikiem polityki plac i wzrostu kwalifikacji. Najniższe miesięczne uposażenie zostało podniesione w r. 1960 do 600 zł miesięcznie i zarobki w tej wysokości otrzymuje obecnie tylko 27 osób na każdy tysiąc zatrudnionych, podczas gdy w r. 1955 najniższa płaca wynosiła 360 zł miesięcznie, a w grupie zarabiających do 600 zł znajdowało się 155 o-

tylko 11,1 proc.) wzrost zatrudnienia w przemyśle, przy wzroście produkcji przemysłowej o 60 proc.

Poważnym osiągnięciem jest spadek zatrudnienia w PGR, wynikły w rezultacie gruntownej reorganizacji zarządzania nimi, zwiększenia mechanizacji robót i wydajności pracy, co łącznie z poważnym wzrostem plonów pozwoliło zlikwidować dopłaty państwa do ich działalności.

sób na każdy tysiąc zatrudnionych.

W ub. roku podniesiono też minimum zarobku wolnego od opodatkowania oraz objęto wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej jednolitą skalą podatkową i ujednolili, który - jak wiadomo - w stosunku do części pracowników był wyższy o 30 proc. Te zmiany w podatkach od uposażeń zwiększają w skali rocznej zarobki ogółu zatrudnionych o sumę ponad 1,4 mld zł, co wystąpi w pełni w rb.

Place objęte osobowym funduszem plac nie stanowią całości zarobków. Zwiększają je wypłaty z innych tytułów. Wypłaty te również poważnie wzrosły. W stosunku do poziomu z r. 1955 wypłacono w r. 1960 więcej z tytułu zasiłków chorobowych o 748 mln zł, zasiłków rodzinnych o 2.105 mln zł, nagród i wypłat gotówkowych z funduszu zakładowego o 2.580 mln zł, bezosobowego funduszu plac o 738 mln zł i innych wynagrodzeń nie objętych funduszem plac o 535 mln zł. Ogólna suma wypłat z powyższych tytułów wyniosła 19.705 mln zł, czyli o ponad 6,7 mld zł, więcej niż w r. 1955.

Przy wliczeniu wypłat z funduszu zakładowego do plac, wzrost zarobków realnych wynosi faktycznie nie 29,1 proc. - lecz 31 proc. Tak wygląda rachunek rzeczywisty. Z pełnym uzasadnieniem możemy więc powiedzieć, że w okresie minionego 5-lecia realne zarobki wzrosły nawet nieco ponad założenia planowe, mimo niepełnego wykonania planu wzrostu dochodu narodowego.

## Świadczenia socjalne i kulturalne

I mieszkańca do wysokości 500 zł tj. o 47 proc.

W tym samym czasie miała miejsce wydatna podwyżka emerytur o czym mówi wzrost wydatków państwa na emerytury z 3.069 mln zł w r. 1955 do 11.070 mln zł, w r. 1960. Jeśli doliczyć to do wydatków na usługi socjalne i kulturalne, łączna suma świadczeń z budżetu państwa wyniosła 1.558 zł na rzecz każdego mieszkańca.

W naszych socjalistycznych warunkach o poziomie życia ludzi pracy decydują nie tylko ich bezpośrednie zarobki lub dochody. Poziom ten zwiększają socjalne i kultu-

ralne, bezpłatne lub niskopłatne świadczenia państwa. W krajach kapitalistycznych ludzie pracy muszą pokrywać wydatki na te potrzeby w odmierzonej części ze swych zarobków. Tak np. prawie we wszystkich krajach kapitalistycznych nieznana jest bezpłatna służba zdrowia lub bezpłatne kształcenie w szkołach wyższych. U nas w r. ub. ponad milion dzieci i młodzieży korzystało z wczasów letnich, a około 270 tys. pracowników gospodarki uspołecznionej leczono się w uzdrowiskach oraz około pół miliona przebywało na wczasach pracowniczych.

W krajach kapitalistycznych na zachodzie opłata czynszowa za mieszkanie pochłania z reguły 20-25 proc. zarobku - u nas co najwyżej 10-krotnie niżej. Państwo dopłaca bowiem ogromne sumy do budownictwa i gospodarki mieszkaniowej. Na budownictwo mieszkaniowe typu miej-

skiego ze środków państwowych i funduszy zakładów pracy łącznie z kredytami na budownictwo spółdzielcze oraz na kapitalne remonty domów i mieszkań wydatkowano w r. 1960 sumę około 15 mld zł.

W omawianym okresie nastąpiła też wybitna poprawa zaopatrzenia rynku towarowego. Licząc w cenach porównywalnych, sprzedaż detaliczna towarów w r. ub. wzrosła w porównaniu z r. 1955 o 56,6 procent. Znikła w zasadzie spekulacja, każdy bowiem może normalnie nabyć potrzebne mu artykuły w uspołecznionej sieci handlowej.

Wkłady oszczędnościowe ludności na rachunkach PKO osiągnęły na koniec r. ub. sumę 15.484 mln zł, podczas gdy na dzień 1 stycznia 1956 r. wynosiły tylko 1.673 mln zł. Świadczy to zarówno o zwiększeniu się dochodów ludności, jak i o wzroście jej zaufania do złotówki.

## Troska o człowieka - istotą naszej polityki

W tym ogólnym bilansie sprawozdawczym nie można pominąć zmian, jakie zaszły w stanie liczebności naszego narodu i strukturze ludności. Można się tu opierać na wynikach porównawczych dwóch spisów powszechnych ludności z 3 grudnia 1950 r. i 6 grudnia 1960 r.

W tym 10-letnim okresie ludność naszego kraju wzrosła o 18,9 procent, tj. o 4.723 tys. osób, czyli średnio rocznie przybywało naszemu krajowi 472 tys. nowych obywateli, a zatem przeciętny wskaźnik przyrostu wynosił 1,74 procent. Na dzień ubiegłorocznego spisu grudniowego Polska liczyła 29.731 tys. mieszkańców.

W rezultacie stałego procesu rozbudowy gospodarczej kraju i rozwoju terytorialnego miast liczba ludności zamieszkałej w miastach i osiedlach wzrosła w porównaniu z 1950 r. o 46,9 procent. Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności kraju wzrósł z 39 na 48,1 procent, w tym samym czasie udział ludności utrzymującej się z rolnictwa zmalał z 47,1 do 38,2 procent. Można tu przytoczyć, że według spisu z r. 1931 ludność miejska Polski przedwojennej stanowiła 27,4 procent ogółu ludności, a odsetek ludności rolnej wynosił 60 procent. Ilustruje to wymownie zmiany, jakie zaszły w Polsce Ludowej pod względem struktury zatrudnienia ludności.

Mimo trudności, z jakimi spotykamy się jeszcze w życiu codziennym, cieszy nas bardzo młodość naszego narodu. Posiadamy duży odsetek dzieci i młodzieży. W minionym 10-leciu udział dzieci i młodzieży do lat 15 wzrósł z 31,7 do 35,3 procent. Szczególnie wysoki jest ten udział w województwach zachodnich i północnych.

## Plan na lata 1961-65

Przejdźmy teraz do programu naszych zadań na przyszłość.

Plan na lata 1961-65 utrzymuje w zasadzie dotychczasowe tempo rozwoju gospodarczego. Założono bowiem wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 52 proc., a produkcji rolnej o 22 proc. Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych dwóch okresach ten sam odsetek oznacza zasadniczo różne rozmiary przyrostu produkcji. Zmienia się bo-

Jest to najlepszy dowód, że ziemię tę złoży się w jednolitym z całym terytorium Polski, stały się jej integralną częścią.

Zasluguje też na podkreślenie fakt, że obecnie żyjemy dłużej. Spis wykazał, że udział ludności w wieku 60 lat i więcej podniósł się w r. ub. w stosunku do 1950 z 8,5 proc. do 9,6, średnia długość życia człowieka w Polsce Ludowej wynosi obecnie 64,9, a w Polsce przedwojennej wynosiła 49,8 lat. W bilansie naszych osiągnięć fakt ten jest bodaj najdonioślejszy.

Istotą polityki naszej partii i władzy ludowej, istotą socjalizmu wyrazić można w dwóch słowach - troska o człowieka. Ta troska przewodziła naszej partii od pierwszego chwili powstania Polski Ludowej.

Partia nasza, jako inżynier-budowniczy nowego ustroju nie zdołała przy tym ustrzec się od mniejszych czy większych błędów, podobnie jak trudno jest się ustrzec od błędów konstruktorowi nowoczesnych maszyn. Na swych błędach partia uczyła się usprawniać kierownictwo budową socjalizmu, podobnie jak na własnych błędach uczyło się zawodu setki tysięcy i miliony robotników i pracowników, którzy opuścili opłotki wiejskie i wzięli się za budowę Nowych Hut, Kędzierzynów i Oświęcimów lub stanęli do pracy w przemyśle. U podstaw wszystkich podejmowanych przez partię uchwał i decyzji znajdował się zawsze najlepiej pojmowany interes narodu, troska o ludzi pracy. Dzisiaj, kiedy na przeszłość można już patrzeć z bardziej odległej perspektywy, każdy człowiek dobrej woli przyznaje bez wahań, że partia nasza dobrze wykonywała swą rolę kierownika kraju i narodu.



# Mieszkańcy Białostoczczyzny witają wybory czynnymi społecznie

Mieszkańcy miast i wsi Białostoczczyzny podejmują liczne społeczne czynności przedwyborcze.

## BĘDĄ NOWE DROGI

18 rolników ze wsi Perki Karpie (pow. łapski) wybuduje 100 m bieżących bruku. Podobne zobowiązania podjęli chłopcy z wielu innych wsi. Ogółem w powiecie łapskim wybuduje się w ramach czynów społecznych około 16 km dróg o nawierzchni twardej.

Natomiast w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, z inicjatywy KP ZMS, odbyła się narada młodych pracowników, którzy zobowiązali się oczyścić plac na terenie zakładów, usuwając z niego ponad 300 m sześć. gruzu, pomalować 300 m bież. parkanu, zasadzić krzewy i zasiać trawę na terenie zakładu oraz wspólnie z NOT zorganizować kurs czytania rysunków technicznych. Postanowiono również zorganizować 4 brygady młodzieżowe. (SG)

## CZYN WYBORCZY ZAŁOŻY Z MIELNIKA

Załoga Mielnickich Zakładów Kopalni Glinki na specjalnej masowce postanowiła uporządkować drogę od zakładu do Mielnika oraz nawieźć żwiru pod budowę chodników. (a)

## ZOBOWIĄZANIE ELCKICH PRAWNIKÓW

Włączając się do ogólnonarodowej kampanii wyborczej, wszyscy adwokaci — członkowie Zespołu Adwokackiego nr 1 w Elku zobowiązali się między innymi udzielać wszelkich porad prawnych w zakresie ordynacji wyborczych do Sejmu i rad narodowych. Wyborcy mogą otrzymać informacje i porady również telefonicznie (nr tel. Zespołu — 604).

## MELDUNEK Z SUWAŁEK

Pracownicy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach po-

## Zebranie

### Obwodowego Komitetu FJN nr 26

Obwodowy Komitet FJN nr 26 w Białymstoku organizuje dzisiaj, 20 bm., o godz. 18 w Sali Technikum Ekonomicznego przy ul. Warszawskiej 63, zebranie poświęcone omówieniu ordynacji wyborczej. Zebranie to organizuje się dla mieszkańców ulic: Nowotki, Lenina, Elektrycznej, Chłodnej, Mickiewicza 2, Warszawskiej od Marchlewskiego do końca. (a)

## Obniżka cen towarów

Już od poniedziałku ukazać się w sklepach białostockich artykuły, które zgodnie z zarządzeniem ministra Handlu Wewnętrznego uległy poważnej obniżce. W hurtowni odzieżowej obniżka cen odzieży wynosi 800 tys. zł. O taką samą sumę obniżono też artykuły tekstylne. (as)

## W kilku wierszach

### BIAŁOSTOCKIM HARCERZOM SFOS

Uwzględniając potrzeby białostockich harcerzy Miejski Komitet Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy postanowił przekazać Hufcowi ZHP Białystok — Miasto kwotę 50 tys. złotych. Suma ta przeznaczona zostanie przede wszystkim na zakup namiotów na obóz letni. (h)

stanowili odgruzować plac dookoła budynku biurowego o przestrzeni 500 i kw., wykonać na tym miejscu kwietniki, trawniki i chodniki betonowe. (h)

## Dziś wystąpią w Białymstoku wybitni artyści Opery Warszawskiej

Dziś w sali Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku wystąpią wybitni artyści Opery Warszawskiej, a wśród nich Bogna Sokorska — sopran koloraturowy, świetna śpiewaczka operowa, Maria Krzyszkowska — primabalerina Opery Warszawskiej, Stanisław Szymański — doskonały tancerz oraz Marian Woźniczko — znany śpiewak. Artyści Opery Warszawskiej wystąpią dwukrotnie o godz. 17 i 20. (h)

## Brawo mieszkańcy wsi: Sypnie, Kozłowo i Pełch!

## 6-letni plan zbiórki na szkoły wykonają w ciągu roku



ALARMUJĄCY WZROST chorób wenerycznych zaznaczył się w USA. Jak wynika z danych, opublikowanych przez amerykańską służbę zdrowia, około 250 tys. młodych ludzi w USA zaraziło się w r. 1960 chorobami wenerycznymi. Liczba zachorowań na kile wzrosła w ciągu ostatnich dwóch lat o 87 proc.

LIS W SYPIALNI — tej treści telefon otrzymała policja nadmorskiego miasta brytyjskiego Margate w hrabstwie Kent. Pani Edwards zawiadomiła przerażonym głosem, iż do jej sypialni „wpaść właśnie lis”. Natychmiast udał się do niej inspektor towarzyszący opiekun nad zwierzętami. Po dłuższym poszukiwaniu lis został schwytany przy pomocy pętli na tyłce i odwieziony poza miasto, gdzie wypuszczono go na wolność.

„MUZA III RZESZY”. Królowa faszystowskiego filmu i przyjaciółka Hitlera — Leni Riefenstahl, która przed kilkoma tygodniami miała czelność oskarżyć o „zniesławienie” Victora Alexandrowa, autora książki pt. „Życie Adolfa Elchmanna — 5 milionów umarłych”, i która ku oburzeniu francuskiej opinii publicznej uzyskała od sądu francuskiego satysfakcję w postaci zakazu sprzedaży tej książki — musi tym razem uznać się za pokonaną. Odwaga apelacyjna, do którego odwołał się autor, uchylił wyrok poprzedniej instancji.

NOWY TYP popularnego samolotu skonstruowały szwedzkie zakłady w Malmoe. Dwuosobowy samolot turystyczny „Mini Junior” zużywa załadowany 10 litrów paliwa na 100 kilometrów i waży tylko 270 kg.

## KURS DLA SIÓSTR POGOTOWIA PCK

Na dzisiaj, 20 bm., wyznaczone termin rozpoczęcia kursu siostr pogotowia Polskiego Czerwonego Krzyża. Zaletą odbywać się będą w siedzibie Wojewódzkiego Oddziału PCK w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 30, pokój nr 1. (gor)



Wprowadzie bieżący tydzień niezapowiedziane rewelacyjne występy zespołów zagranicznych, bądź wybitnych śpiewaczek i artystów, jak poprzedni, ale powinien być również ciekawy ze względu na kilka premier przygotowywanych przez teatry warszawskie.

Z nową premierową sztuką G. Schehade'a pt. „Historia fryzjera Vascko” wystąpi 22 bm. zespół Teatru Współczesnego. Reżyserem tego przedstawienia jest J. Krecmar.

Drugą premierę w tym tygodniu zapowiada Teatr Syrena. Będzie to „Słomkowy kapeluszyk” komedia ze śpiewami i tańcami w 10 obrazach — E. Labiche'a w adaptacji — J. Tuwima z muzyką J. Offenbacha. Inscenizację tego przedstawienia, prolog i epilog opracował — K. Krukowski. Reżyserem sztuki jest L. Sempoliński. Przedstawienie to będzie można oglądać w warszawskiej „Syrenie” już od 24 bm. Zespół Teatru Klasycznego wystąpi 25 bm. z premierą sztuki „Robin Hood”, a Teatr Żydowski z nowym przedstawieniem — „Baruch z Amsterdamu”.

Ciekawie zapowiada się także ten tydzień w kinach stolicy. Największą rewelacją będzie niewątpliwie film produkcji francuskiej „Gorączka w El Pao”, który ukazuje się od 20 bm. na ekranach kin: „Atlantyk” i „Warg”. Jest to ostatni film, w którym główną rolę gra niślanin aktor francuski — Gerard Philippe. Partnerami jego są: Maria Felix i Jean Sercais.

Drugim premierowym filmem, który wyświetlany będzie w kinie Praha jest film produkcji NRD pt. „Kłopoty z miłością”. Reżyserem tej komedii jest jeden z najwybitniejszych twórców filmu niemieckiego — Slatan Dudow (has)

„Akademia Medyczna w Białymstoku, zawiadamia, że dnia 30 marca 1961 r. o godz. 12-iej w sali kolumnowej AMB przy ul. Kilińskiego 1 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. Eugeniusza Bernackiego pt. „Badania nad hemodynamiką krwotoku z górnego odcinka przewodu pokarmowego”. Promotor: prof. dr med. Tadeusz Janowski. Recenzenci: doc. dr med. Jan Nielubowicz, doc. dr med. Witold Rudowski. Z pracą doktorską oraz opiniami recenzentów można się zapoznać w Bibliotece AMB codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. od 9-iej do 14-iej”. k 327-1

„Akademia Medyczna w Białymstoku, zawiadamia, że dnia 30 marca 1961 r. o godz. 13-iej w sali kolumnowej AMB przy ul. Kilińskiego 1 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. Ludmiły Klimiuk pt. „Zachowanie się 17 ketosteroidów w moczu chorych z przewlekłą prawokomorową niewydolnością krążenia”. Promotor: prof. dr med. Jakub Chlebowski. Recenzenci: prof. dr med. Mieczysław Gamski, prof. dr med. Stefan Soszka. Z pracą doktorską oraz opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece AMB codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. od 9-iej do 14-iej”. k 328-1

### IZOLACJE CIEPŁO I ZIMNOCHRONNE

wszelkiego rodzaju z materiałów własnych lub powierzonych wykonuje solidnie i w terminie (rozliczanie w oparciu o cenniki państwowe) SPÓŁDZIELNIA PRACY „IZOLATORÓW” Kraków, ul. Halicka 2/4, tel. 592-13 k 321-00

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

POM Buchwałowo k/Sokółki zatrudni natychmiast TOKARZA i każdą ilość traktorzystów. Płace w/g układu zbiorowego. p 1032-1

Białostocka Centrala Materiałów Budowlanych, Plac Dziesięciolecia, Barak nr 1 zaangażuje pracownika na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU PLANOWANIA. Wymagane wyższe wykształcenie lub średnie z kilkuletnią praktyką. Warunki płacy do omówienia na miejscu. k 325-1

### Towarzyszowi Stanisławowi Gregorczykowi, Dyrektorowi Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi z powodu zgonu Żony Jadwigi Gregorczyk

wyrazy współczucia składają

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTyjNA RADA ZAKŁADOWA oraz ZAŁOGA g 857-1

### Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU TEATR Teatr im. Al. Węgierki — Występy soliści Opery Warszawskiej, godz. 17 i 20. KINA „Pokój” — „Pieśń w mieście”, panoramiczny, prod. włoskiej (od lat 16), dodatek — „Pan Szaraczek”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15. „Ton” — „Portret Jennie” prod. USA (od lat 16), dodatek — „Czy wiecie, że... 10/60”, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20. „Syrena” — „Czerwony strament”, prod. węgierskiej (od lat 16), dodatek — „Szkoła morską”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień). „TPP-R” — „Lekkość i dziewczyna”, prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Wakacje nad Wuoksa”, godz. 10, 18 i 20. Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Zakazane piosenki”, prod. polskiej (od lat 12), dodatek — „Apel poległych”, godz. 17 i 20. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od

W WOJEWÓDZTWIE „Polonia” w Elku — „Miejsce na górze”. „Zorza” w Elku — „Prawo i bezprawie”. „Orzeł” w Elku — „Towarzysze broni”. „Baltyk” w Suwałkach — „Czarne perły”. „Milenium” w Łomży — „Pół zartem, pół serio”. Uwaga: pozostałe kina w mieście i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

W razie wynadku Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wzwaw 69, informacji pogotowia 22-22. Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85. Pogotowie dalecejące, czynne od godz. 19 do 7. Straż Pożarna — tel. 08. Pogotowie MO — tel. 07. Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24. Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-33.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**PODZIĘKOWANIA**  
Paniom Dr Umiastowskiej i Dr Boguckiej z Chirurgii Dziecięcej za przeprowadzoną operację oraz wszystkim Pleśniarkom za troskliwą opiekę serdecznie dziękują rodzice Tośka Dowbyśza. g 843-1

Panu dr Eijaszowi z Kliniki Neurologicznej za troskliwe i skuteczne leczenie oraz siostrom i salowym serdecznie podziękowanie składa wdzięczna pacjentka Anna Rege. g 854-1

**PRACA**  
Potrzebna pomoc domowa na stałe. Białystok, ul. Pusta 20 (Szosa do Zielonej). g 851-1

**LOKALE**  
Kawalerkę spółdzielczą kupić zaraz. Telefon 6359. g 852-1

Zamienię pokój z kuchnią, wszelkie wygody, nowe budownictwo Bydgoszcz — na podobne mieszkanie w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Traugutta 14, Sielicki. g 834-1

Poszukuje niekrepującego pokoju w Elku. Wiadomość: Int. Woszczenko, Elk, Jedn. Wojsk. tel. 684. g 840-1

Samotna poszukuje niekrepującego pokoju w Elku. Zgłoszenia: Elk, telefon 360. p 1009-1

**SPRZEDAŻ**  
Sprzedam niedrogo domek z placem 1.575 m<sup>2</sup>, około 100 drzew owocowych, 2 budynki gospodarcze murowane. Hajnówka, Prosta 3, Rajter. p 925-1

Sprzedam dom murowany z placem — wylączony. Łomża, Świerczewskiego 25 (wejście od podwórka). p 922-1

Mława: dom pięciopokojowy, ogród, budynek gospodarczy (około 200.000) sprzedam. Smlarowo-koło, Gdynia-Pogórze, Leśna 40, ski. k 319-1

Sprzedam dom drewniany i murowany do rozbiórki przy ul. Warszawskiej 23. Wiadomość: Białystok, Starobojarska 15, Jan Dzien. g 835-0

Sprzedam dom murowany 6-izbowy, powierzeńnia 80 m<sup>2</sup>; ogródek 300 m<sup>2</sup>. Zofia Procezek, Łomża, Al. Sikorskiego nr 140. p 1023-1

Sprzedaję nowy akordeon „Weltmeister” (5 rejestrów). Białystok, Szosa do Zielonej 19, Miślewicz. g 849-1

2,25 ha ziemi (w tym połowa łąki i lasu) pół kilometra od przystanku, 5 km od Białegostoku sprzedaję Kazimierz Topoliewicz, kol. Klepacze, pow. Białystok. g 844-1

1000-litrowy beczkowiec z grubej ocynkowanej blachy sprzedam. Stan dobry. Bolesław Kojkowiak, Szczecinowo, p-ta Goriłowska, pow. Elk. p 1010-1

Sprzedam dom jednorodzinny (willowy), piecyk żeliwny do centr. ogrzewania o pow. 1,5 m<sup>2</sup> i siatke ogrodzeniową z drutu ocynkowanego. Wiadomość: Białystok, ul. Cedrowa 21 (Antonik). g 855-1

## ZGUBY

Zgubiono legitymację szkolną nr 381862, wydana przez Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach. Ignacy Grądzki. p 914-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 109, wydaną przez Technikum Rachunkowości Rolnej w Elku na nazwisko Włodzimierz Karpuk. p 917-1

Zgubiono legitymację służbową nr 871, wydaną przez Kuratorium Oświaty w Białymstoku na nazwisko Bronisława Stachowicz. p 918-1

Zgubiono świadectwo ukończenia kl. VII, wydane przez Szkołę Podstawową w Sakach na nazwisko Paulina Wierzbka. p 919-1

Zgubiono dowód rejestracyjny na samochód Leyland AS. 01-67, Oddział PKS Łomża. p 921-1

Zgubiono numer rejestracyjny AH 4480, Czesław Kaszuba. p 922-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocykla nr AT 0805 na nazwisko Stanisław Plebanik, Elk, ul. Orzeszkowej 31/4. p 990-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej nr 5 w Suwałkach w 1958 r. na nazwisko Zygmunt Jakubowski. p 926-1

Zgubiono numer rejestracyjny motocykla AP-3128, wydany przez Prezydium w Olecku. p 924-1

Na terenie Bielska zgubiono wkładkę prawa jazdy motorowego nr 1632/60, wydana przez Wydział Komunikacji w Bielsku-Podlaskim na nazwisko Bronisław Malinowski. p 997-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr GS 0181 na nazwisko Witold Truszkowski. p 996-1

Zgubiono pieczęć następującej treści: G.S. Korycin sklep nr 8 w Ostrej Górze. g 836-1

Zgubiono nr rejestracyjny AM-0746 na motocykl WFM. g 831-1

Zgubiono legitymację ubezpieczeniową seria G nr 136353, wydaną przez Spółdzielnię Inwalidów „Przyścisłość” w Bielsku-Podlaskim na nazwisko Michał Sakowicz. p 1024-1

Zgubiono świadectwo dojrzałości, wydane przez Technikum Przemysłu Naftowego w Kłodzku n/Wisłokiem na nazwisko Tadeusz Zbiegłi, zam. obecnie Wałki, pow. Hajnówka. p 1026-1

Unieważnia się zgubiona pieczęć o następującej treści: Gromadzka Biblioteka Publiczna w Narewce. p 1035-1

Zgubiono legitymację nr 171, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Włókienniczą na nazwisko Regina Zawadzka. g 841-1

Zgubiono przepustkę nr 531, wydaną przez Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Fasty na nazwisko Zygmunt Plotko. g 839-1

## RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 451-0

Poszukuje do wydzierżawienia 0,5 ha ziemi pod ogrodnictwo — do 5 km od Białegostoku. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń pod „ogrodnik”. g 840-1

Za długi meza Grzegorz Pietruczka nie odewołam. Maria Pietruczka, Bielsk-Podlaski, Koszarowa 10. p 923-1

Prenumeruj „Gazetę”  
B. Z. Grał. B-3



# Młodzi lekkoatleci nie przespali zimy

Zimowe zawody halowe, rozegrane wczoraj w Hali Jagiellonii stały pod znakiem młodości. Ale obok młodych również nieliczni „starsi” dali znać o sobie i uodowodnili, że nie zapadli w sen zimowy. Do nich należy zaliczyć Stawińskiego — zwycięzcę w skoku o tyczce — 3,50 oraz Cytkę również w skoku o tyczce 3,40.

Zawody nie spełniły jednak w całości zadania kontrolnego i dopingującego. Rozegrane zostały stanowczo za późno. Większość lekkoatletów dawno pożegnała halę i całkowicie trenuje na powietrzu a nawet już startuje. Niemniej jednak zawody pokazały, że młodzież na którą tak liczymy w najbliższych latach, okres zimowej przerwy potraktowała poważnie. Natomiast niezbyt poważnie potraktowali wczorajszą imprezę organizatorzy zapominając zamieść brudny po mistrzostwach bokserskich parkiet. Z tego powodu wiele kurzu dostało się do płuc lekkoatletów.

A oto wyniki:

**Kobiety — 30 m —** 1. Zawada (Zak Łapy) 5,0, 2. Zielińska (MKS Łomża) 5,2, 3. Czyżewska (LZS) 5,4; 30 m ppł. — 1. Moniuszko (Juwenia) 6,8, 2. Zaleska (Juwenia) 6,8, 3. Rafałko (Juwenia) 6,8; skok w dal — 1. Strupiński (Juwenia) 4,90, 2. Zawada

(Zak Łapy) 4,89, 3. Siemiaszko (MKS Suwałki) 4,65; skok wzwyż — 1. Zawada (Zak Łapy) 1,35, 2. Lewkowicz (Juwenia) 1,35, 3. Siemiaszko (MKS Suwałki) 1,35.  
**Mężczyźni — 30 m —** 1. Ołbrys (LZS) 4,5, 2. Brański (AZS) 4,7, 3. Koleszko (LZS) 4,7; 30 m ppł. — 1. Borkowski (Jagiellonia) 5,4, 2. Lisowski (Juwenia) 5,6, 3. Kiszkiel (Jagiellonia) 5,7; skok w dal — 1. Dudko (Jagiellonia) 6,31, 2. Bruzgo (Juwenia) 5,99, 3. Tamolewicz 5,83; skok o tyczce — 1. Stawiński (AZS) 3,50, 2. Cytko (Jagiellonia) 3,40, 3. Popko (Jagiellonia) 3,20. (Let)

## Balaskacze 186

Na zawodach lekkoatletycznych w Łaninogradzie, mistrzyni olimpijska w skoku wzwyż, Rumunka — Yolanda Balas, osiągnęła wspaniały rezultat. 23-letnia reprezentantka Rumunii przeszła po przeczce na wysokości 186 cm. Wynik ten jest najlepszym rezultatem na świecie, osiągniętym w hali.

## Seniorzy wyłonili mistrzów okręgu

# Niespodziankę sprawił Sosnowski zwyciężając Borysewicza

41 pięściarzy zgromadziły XI indywidualne mistrzostwa okręgu białostockiego w boksie seniorów, przy czym najwięcej pięściarzy (20) wystawiła Gwardia. Jagiellonię reprezentowało 9 bokserów, Mazura Elk i

walk) i miejsce zajęła Gwardia — 24 pkt., przed Jagiellonią — 20 pkt., Mazurem — 8 pkt., Hańczą — 4 pkt. i Pogonią — 2 pkt.

Hańczę Suwałki — po 5 oraz Pogoni Łapy — 2. Łomżnianie pozostali w domu.

Piątkowo-sobotnie eliminacje minęły bez specjalnego wrażenia i dopiero niedzielne finały dostarczyły bokserom „melomanom” kilka niezłych pojedynków. Relację z finałów wypada rozpocząć od największego szlagieru, jaki zgotował ualentowany bokser Jagiellonii Sosnowski. Po niesłychanie zaciętej, prowadzonej w morderczym tempie walce Jagiellończyk pokonał minimalnie faworyta wagi lekkiej Borysewicza, zapewniając sobie tym samym paszport na mistrzostwa Polski do Wrocławia. Z pozostałych pojedynków na większą uwagę zasługują dobre walki Bielski — Maliszewski, Ciburowski — Poskrobko, Dziennis — Czerepowicz i czesłociwo Janowicz — Mozołowski. W dalszych wagać siły były nierówne, bądź też oglądaliśmy chaotyczną szarpaninę.

Kilka słów o „nowej twarzy” — Ciburowski z Mazurą. Wysocki, o długim zasięgu ramion, etecznanin okazał się jedynym „czarnym koniem” wśród bokserów, których dotąd nie widzieliśmy w Białymstoku w poważnej akcji. Zresztą zwycięstwa nad Jankowskim i Poskrobką mówią same za siebie. Dziennis znajduje się w dobrej formie.

A oto wyniki finałowych walk, których zwycięzcy udekorowani zostali szarfami mistrzów okręgu w kolekcjach od muszki do ciężkiej: Celejowski (Gwardia) zdobył tytuł wo z powodu nadwagi Borowskiego (Gwardia). Dziennis wygrał w II starciu z Czerepowiczem (Jag.) na skutek dyskwalifikacji tego ostatniego. Nofikow (Gw.) wygrał w III starciu przez tko z Filipowiczem (Jag.), Sosnowski (Jag.) wypunktował jednogłośnie Borysewicza (Gw.), Ciburowski (Mazur) zwyciężył 4:1 Poskrobkę (Gw.), Maliszewski (Jag.) wygrał jednogłośnie z Bielskim (Gw.), Mozołowski (Gw.) wypunktował jednogłośnie Janowicza (Mazur), Gudewicz (Jag.) wygrał w I starciu przez tko z Kowalewiczem (Pogoń), Pawłowski (Hańcza) zwyciężył 4:1 Bzurę (Gw.), Laskowski (Jag.) wygrał w I starciu z Makarewiczem (Gw.) na skutek poddania tego ostatniego przez sekundanta.

W nieoficjalnej, drużynowej punktacji (za ilość wygranych



# ZIMNY drugi w Crossie l'Humanite

Prawdziwa armia — 3,5 tys. biegaczy wzięła udział 19 bm. w 24 crossie, organizowanym przez redakcję „L'Humanite”.

Oczekiwany z największym zainteresowaniem cross „asów” — bo tak się nazywa główny bieg, zakończył się zwycięstwem Artyniuka (ZSRR) przed Zimnym i drugim reprezentantem radzieckim, złotym medalistą olimpijskim — Bołotnikowem. Konkurencja ta rozegrana została na 8-kilometrowej trasie, po bardzo płaskiej i twardej nawierzchni, przypominającej boisko. Po 2 km wysięg prowadził Kuzin przed Jermowem (obaj ZSRR), Zimnym, Simonem (ZSRR) i Ozogiem. Mistrz olimpijski i rekordzista świata Bołotnikow biegł 200 m za czolówką. Po 5 km Bołotnikow dojeżdżał na krótko prowadzących bieg, Zimny, widząc w czolówce groźnego rywala, wyszedł na prowadzenie i przyspieszył tempo, którego Bołotnikow, podobnie jak Czechosłowak Jurek — nie mogli wytrzymać. Po 6 km walka toczyła się już między Artyniukiem i Zimnym. Oba prowadzący biegali razem i jeszcze 50 m przed linią mety nie wiadomo który z nich wygra. Sprinterskim rzutem na

szczęście Artyniuk wyprzedza Polaka. Dalsze miejsca Polaków: 7. Ozóg, 15. Kierewicz, 17. Szwiercna, 18. Zbikowski.

W biegu głównym kobiet po raz szósty zwyciężyła Nina Otkałenko, która na finiszu łatwo pokonała swoje rodaczki.

## Białostoccy nauczyciele górą!

Kiedy na parkiet sali gimnastycznej Studium Nau, czynieckiego wybiegły reprezentacje nauczycielek Białegostoku i Kętrzyna, aby rozegrać towarzyski mecz w siatkówce, obie drużyny powitały gromkie brawa. Spotkanie cieszyło się szczególną sympatią młodzieży, która licznie przybyła, aby dopingować swych wychowawców.

Zdecydowane zwycięstwa odniosły zespoły Białegostoku. Panie wygrały 3:0 (15:6, 15:4, 15:3), a panowie 3:1 (15:6, 15:4, 11:15, 15:6), demonstrując ofensywną, szybką grę oraz pewny atak. Zespoły Kętrzyna nie potrafiły znaleźć skutecznej recepty przeciw tym walorom.

Barw Białegostoku bronili: Zydowicz, Stocka, Jurewicz, Fryc, Sławicka oraz Lewicka. W spotkaniu meczowym wystąpili: Orzeszko, Walicki, Ilczuk, Zuwałski, Sadowski i Gopaniuk. (Let)

## Towarzyskie mecze piłkarskie

ŁOMŻA. LKS — Warmia Graiewo 2:1 (1:1). Bramki dla LKS strzelili Gejdel i

Bogusz; dla Warmii — Dawidowicz. LKS wystąpił w osłabionym składzie bez chorożo Kierażyńskiego oraz Wąsika, Choroszyńskiego i Ruksia. Trzej ostatni niesystematycznie uczęszczają na treningi i dlatego nie zostali wstawieni do składu. (mal)

ŁAPY. Pogoń Łapy — Gwardia Białystok 1:3 (1:1). Bramki dla Gwardii strzelili Bajer, Bronowicki i Kolendo; dla Pogoni Tomkiel.

CZARNA WIEŚ. Skra Czarna Wieś Cresovia Białystok 8:2 (2:1). Gra dość żywa i ciekawa. Bramki dla skry strzelili Sitko i Półtorzecki po 2 oraz Wieczerski, Kwasiński, Załski i Sienieczy — po 1. dla Cresovii Panacewicz i Mozelewski.

SOKÓŁKA. Sokół — LZS Suchowola 3:2 (1:0). Bramki dla Sokola strzelili Boćkowski, Grynczel i Ufmański. LZS Suchowola zagrał bardzo ambitnie. (ko)

## Z ELKU

W towarzyskim meczu piłkarskim elcki Mazur pokonał mistrza rundy jesiennej III ligi olsztyńskiej Huragana Morąg 4:3 (3:0). Bramki dla elczan zdobyli Karpowicz — 2 oraz Romanczuk i Siewruk. Spotkanie było wyrównane. W przedmeczowej Mazura zremisowali z juniorami Warmii Olsztyn 2:2. (G. ch.)

## Tenis stołowy

Największe zainteresowanie w niedzielnej kolejce spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej w tenisie stołowym wzbudziły pojedynki potencjalnych kandydatów do I miejsca AZS-u i Jagiellonii. Zwyciężyła po zaciętych partjach Jagiellonia 6:4. Funkty dla zwycięzców zdobyli: Zywolewski 3, Wierchowicz i Lakowicz po 1 oraz w grze podwójnej Lakowicz — Zywolewski, a dla pokonanych Sienkiewicz i Nawara po 2. Obecnie AZS i Jagiellonia zajmują dwa pierwsze miejsca w tabeli mając na swym koncie tę samą ilość punktów.

W Hajnówce Włókniarz wygrał w sobotę z Puszcza 6:3. Funkty dla Włókniarza zdobyli: Dziłkowski, Cywik i Kostcecki po 2, a dla Puszczy Lewczuk 2 oraz Debel.

W ub. piątek AZS pokonał Cresowię B-stok 6:1. (Let)

## Brydżyci Forty Białystok na 3 miejscu w II lidze

Brydżyci białostockiej Forty uplasowali się na dobrym 3 miejscu w rozgrywkach II ligi, notując na swoim koncie 7 zwycięstw, 3 remisy i 4 porażki. W ub. niedzielę białostoczanie wygrali wo z Gwardią Warszawa.

Indywidualnym brydżowym mistrzem okręgu został Olszaniecki (Forta) —

74 pkt. przed swoimi kolegami klubowymi J. Ciulkinem — 59 pkt. oraz Nadowskim — 48 pkt. Dwaj pierwsi wezmą udział w indywidualnych mistrzostwach Polski.

W najbliższy czwartek, 23 bm., o godz. 17 w sali białostockiego „Klubu Siedmiu” rozegrane zostaną mistrzostwa okręgu parami. (ko)

# I LIGA

W niedzielę wyszli na boisko piłkarze I ligi, inaugurując mistrzowskie rozgrywki. Na wszystkich meczach zjawili się bardzo licznie wierni entuzjastycznej tej najszybszej i najpopularniejszej u nas dyscypliny sportowej.

A oto wyniki I kolejki spotkań: Cracovia — Polonia Bdg. 4:1 (3:1). Górnik Zabrze — Stal Sosnowiec 4:1 (3:0). Lech Poznań — Ruch 1:0 (0:0). Lechia Gdańsk — Legia 1:1 (1:1). Stal Mielec — LKS Łódź 1:1 (1:1). Polonia Bytom — Wisła 3:0 (1:0). Zawisza Bdg. — Odra Opole 1:0 (1:0). (ko)



Stal Rzeszów — Wawel 1:0. Arkonia — Arka 2:0. Unia Tarnów — Piast Gliwice 1:0. Gwardia W-wa — Olimpia 4:0. Garbarnia — Unia Racibórz 4:0. Śląsk — Pogoń Szczecin 4:2. Bałtyk — Lublinianka 0:2. Naprzód — Polonia W-wa 1:0. Calisia — Legia Krosno 1:4. (ko)

## Stanisław Gazda przelajowym mistrzem Polski

Tegoroczne przelajowe mistrzostwa Polski w kolarstwie, rozegrane 19 bm. w Poznaniu, zgromadziły na starcie całą czołową kolarzy. Trasa, wynosząca ok. 30 km, była niezwykle uciążliwa a zarazem bardzo trudna. Najlepszy okazał się St. Gazda (Flota), który już po pierwszym okrążeniu uzyskał pół minuty przewagi nad swymi rywalami. Gazda przejechał linię mety w czasie 1:38,50, zdobywając tym samym zaszczytny tytuł mistrza Polski. Około minuty później wyścig ukończyli: Jarzembski (Flota) i Bednarczyk (Legia). 4 miejsce zajął Landsberg (Budowlani Łódź), 5 Fornalczyk (LZS — Będzin).



NA ZDJEĆCIU: plakat letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio (1964 r.).

FOT — CAF

## Ze sfery dyskusji przejdźmy do konkretów

W ub. piątek rozwój białostockiego sportu i turystyki oceniła egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR, w obecności doświadczonej grupy zaproszonych działaczy z klubów organizacyjnych i stowarzyszeń sportowo-turystycznych naszego wojewódzkiego miasta.

W plejjadzie poruszonych problemów wyraźnie dominowały sprawy budownictwa boisk, placów i sal sportowych oraz urządzenia i zagospodarowania ośrodków wypoczynku świątecznego po pracy. Pod tym względem Białystok przedstawia miasto szczególnie rażących zaniedbań i obecnie wielki wysiłek władz tak sportowych jak i miejskich musi się koncentrować na terminowym powstawaniu zaplanowanych inwestycji. Trzeba nam przy tym wszystko uczynić, aby w bieżącej 5-latec rozpoczęła została budowa krytej pływalni.

Od wielu lat perspektywę i projekty są stale bardzo zachęcające. Jednak wszystko obraca się w sferze dyskusji i kończy z reguły na... zamierzeniach. Czas najwyższy przejść wreszcie do konkretów, do egzekwowania stawianych zadań, z uwzględnieniem osobistej odpowiedzialności. Ten wymóg został na egzekutywie bardzo mocno podkreślony i znajdzie na pewno właściwe odzwierciedlenie we wnioskach, które w najbliższych dniach przedstawi podkomisja do spraw sportu i turystyki przy KM PZPR.

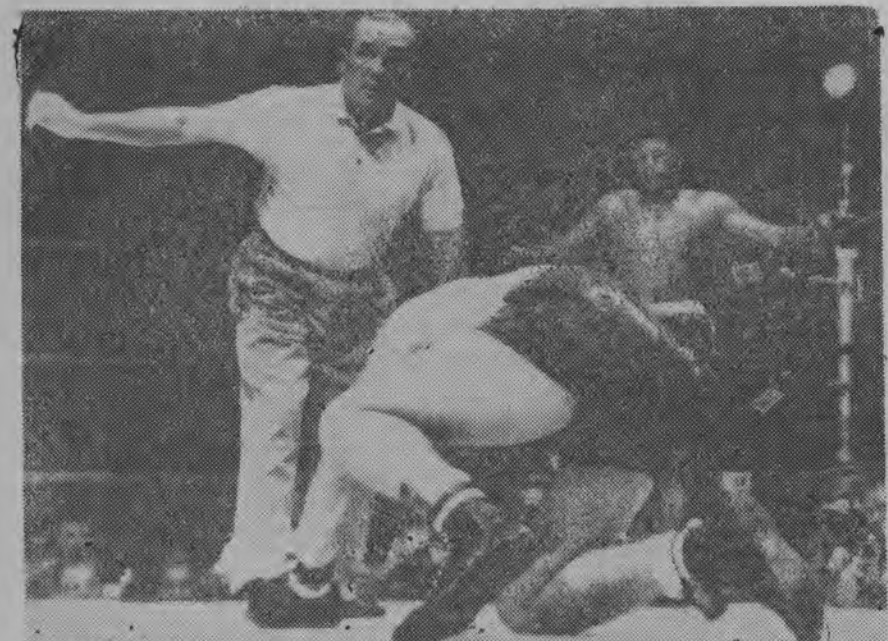
Wysuwając szereg uwag pod adresem Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej, niektórzy towarzysze przypomnieli przedstawicielom tych komitetów o konieczności koordynowania pracy klubów i organizacji sportowych. Nikt inny, jak właśnie komitety powinny czuwać nad prawidłowym rozwojem życia sportowego i zdobyć sobie w ten sposób pełne zaufanie klubów i stowarzyszeń. Stąd też wszelkie drażliwe, międzyklubowe sprawy powinny być rozstrzygane właśnie na szczeblu komitetów.

„Mniej przekazywania, pisanie, słowem formalnej roboty, a więcej poczucia społecznego, odpowiedzialnego obowiązku” — tymi słowami tow. Trusiewicz trafił chyba w sedno zjawiska.

Jeśli o pracę klubów chodzi, to ta powinna się koncentrować wokół wysiłków szkoleniowych i wciągnięcia jak największej ilości uzdolnionej sprawnościowo młodzieży w wir sportu. Duży nacisk musi być przy tym położony na pracę wychowawczą, aby nie miały miejsca chociażby takie „kwiatki”, jakie objawiał przedstawiciel Kuratorium (spora grupa uczniów — „dwojkarzy” z powodzeniem trenuje nadal w klubach pozaskolnych).

Pozostałe, ważniejsze problemy znajdują odzwierciedlenie we wnioskach podkomisji, które, po opracowaniu przedstawiemy. (ko)

## To był koniec walki...



To był koniec pojedynku o tytuł mistrza świata wszechwag między zawodowymi bokserami Floydem Pattersonem (USA) i Szwedem Ingemarem Johanssonem. W 6 rundzie Patterson dwoma silnymi sierpami znokautował rywala.

NA ZDJEĆCIU: sędzia wylicza Johanssona. CAF — Telefoto